Nr. 267. We Lwowie Środa dnia 26. Września 1888. Rok XXI.

Biuro Redakcji „Dziennika Polskiego", ulica Batorego liczba 26 (przedtem Halicka 46).
Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 ct. — miesięcznie 1 złr. 50 ct.
Z przesyłką pocztową w państwie Austrjackiem, rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr. — miesięcznie 2 złr.
Z przesyłką pocztową na granicę, do całych Niemiec rocznie 50 marek — kwartalnie 12 marek 50 fen., do Francji, Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.
Numer kosztuje 6 centów.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Telefon Redakcji 171.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi codziennie, niewyłączając niedziel i świąt o 8. rano.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie:
Biuro Administracji „Dziennika Polskiego", plac Marjacki liczba 6 i 7 w domu pana Kisielki; we Wiedniu, Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Szwajcarji i Wrocławiu pp. Haasenstein et Vogler, we Wiedniu A. Oppelik, R. Mosse, w Warszawie Reichman et Frendler, Biuro anonsów w Paryżu C Adam rue des Saint Pères.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 centów od jednego wiersza drobnym drukiem (petit).
Prywatna korespondencja i nekrologi 12 ct. od wiersza.
Drobne ogłoszenia po 1½ centa od wyrazu. Pomieszkania i sklepy po 1 ct. od wyrazu.
Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 cnt. od wiersza.

Czas odnowić prenumeratę!!!

która wynosi:

we Lwowie { miesięcznie 1 zł. 50 ct. / kwartalnie 4 zł. 50 ct.
za donoszenie do domu dopłaca się miesięcznie 20 ct.
na prowincji { miesięcznie 2 zł. / kwartalnie 6 zł.

Za **„Bluszcz"** dopłaca się:
we Lwowie { miesięcznie 50 ct. / kwartalnie 1 zł. 50 ct.
na prowincji { miesięcznie 80 ct. / kwartalnie 2 zł. 40 ct.

Prenumeratę na Dziennik przyjmuje się tylko od 1-go i 15-go, zaś na „Bluszcz" tylko od **1-go każdego miesiąca.**

Licznych nieporozumień i nieprzyjemności; a nadto znacznych strat dla wydawnictwa, powodem jest ta okoliczność, iż prenumerata na **„Bluszcz" najczęściej nie bywa na czas nadsyłaną.**

Aby temu zapobiedz zawiadamiamy szan. Prenumeratorów *Dziennika Polskiego* wraz z dodatkiem „Bluszczu", iż nadal tylko w takim razie będą mogli otrzymać „Bluszcz", jeżeli na to ostatnie pismo uiszczą prenumeratę przed **1. października b. r. Po 1. października prenumerata na „Bluszcz" stanowczo przyjmowaną nie będzie.**

Zwracamy przytem uwagę, że nowi prenumeratorowie „Bluszczu" mogą takowy **jedynie od początku każdego kwartału otrzymywać.**

Wyborcy lwowscy.

Lwów 25. września.

Wiadomo, jakie okoliczności złożyły się na to, że miasto nasze pozbawione zostało jednego z dwóch swoich reprezentantów w izbie posłów Rady państwa. Nieszczęsna sprawa podatku wódczanego, nakładająca na kraj nowy a ogromny ciężar, który w pierwszej linji dotknie najniższych i najuboższych warstw naszego społeczeństwa, który uszczupli i pozbawi może w znacznej części niejedno miasto i gminę poważnej części ich dotychczasowych dochodów, poruszyła do głębi umysły w kraju. Reprezentacji miasta Lwowa i jego wyborcom zdawało się, że i oni nie powinni pozostać w tyle w obec tego ogólnego ruchu, jaki ogarnął kraj cały. W gruntownym i wyczerpującym memorjale wypowiedziała rada miejska swoje zarzuty przeciw projektowi rządowemu, wykazując ile strat poniesie miasto przez zamierzone podwyższenie podatku wódczanego, na zgromadzeniu zaś wyborców odbytem w sali ratuszowej wykazano w obszernej dyskusji, jakiej to natury są te polityczne i ekonomiczne przemawiające przeciw zamiarom rządowym i uchwalono jednogłośnie wezwać posłów miasta Lwowa, aby wyrażonemu na zgromadzeniu wyborców zapatrywaniu dali wyraz w kole polskiem, w komisji wódczanej, w pełnej izbie, aby zagrożonych interesów ludności i miast bronili do ostatka, aby wszystkiemi możliwemi środkami starali się odwrócić grożące krajowi niebezpieczeństwo, aby w razie, gdy wszystkie zabiegi ich okażą się bezowocnemi — złożyli mandaty. Dalszy przebieg historji wódczanej w świeżej jeszcze jest pamięci. Posłowie polscy zasileni dowodami zaufania z całego kraju, stawali hardo w obronie naszych zagrożonych interesów i wytrwali w opozycji — aż do ostatecznego głosowania w izbie! Tutaj dali się przekonać wzniosłemi względami na interesa państwa i miljonem odszkodowania, którym nam potem Niemcy ćwirkali w oczy i—głosowali za projektem rządowym. Poseł lwowski spełnił jednak swój obowiązek, usłuchał wezwania stołecznych wyborców. Widząc, że sam nie potrafi wywalczyć uznania dla bronionych dotychczas przez wszystkich przekonań — złożył mandat. Tak więc jesteśmy dzisiaj bez posła i musimy usłuchać wezwania urzędowego i przystąpić dnia 16. października do urny i wybrać sobie następcę w miejsce p. Lewakowskiego. W społeczeństwie innem rzecz ta byłaby bardzo prostą. Jesteśmy o tem głęboko przekonani, że bez najmniejszej z którejkolwiek strony agitacji, mimo największej nawet z góry presji, wyborcy zrozumieliby swój obowiązek. Na chwilę ustałyby wszelkie zawiści stronnicze, wszelkie względy partyjne, ucichłyby wszystkie ambicje i ambicyjki osobiste i poseł, który tyle złożył uszanowania dla głosów wyborców, zostałby jednogłośnie ponownie wybrany posłem. A u nas? U nas schodzą się wyborcy w liczbie kilkunastu lub kilkudziesięciu na zgromadzeniu przedmiejskiem i debatują i dyskutują nad kandydatami na opróżnione miejsce poselskie! Czy ci wyborcy nie wiedzą o tem, że w tym specjalnym wypadku żadna tego rodzaju nie może mieć miejsca dyskusja, czy inicjatorowie i prowodyry tych sejmików przedmiejskich, zapomnieli o tem, że poseł dr. Karol Lewakowski tylko ich własnego usłuchawszy wezwania złożył mandat do Rady państwa, aby w ten sposób dać wyraz wyrażonemu przez nich samych przekonaniu, czy wyborcy — nie pierwszego przedmieścia, ale miasta całego — nie wiedzą, że dla nich mandat poselski naszego grodu wcale nie jest opróżnionym, że dla nich dr. Lewakowski jest i powinien być posłem, że dla nich dzień 16. października upragnioną powinien być sposobnością dla złożenia posłowi Lewakowskiemu dowodu jednomyślnego zaufania za jego postępowanie prawdziwie obywatelskie, za krok uczyniony w interesie nie swoim, ale swoich wyborców? Pomijamy w tej chwili osobiste kwalifikacje pana dra Lewakowskiego. Być może, że znalazłby się nie jeden, któryby w radzie państwa mógł bronić naszych interesów z większym skutkiem, któryby olśniewał członków izby większą swadą oratorską, któryby im imponował większemi wiadomościami i obszerniejszą wiedzą i głębszą nauką — choć, Bogiem a prawdą, bylibyśmy w niemałym kłopocie, gdyby nam kazano wyszukać tego kandydata — ale w tej chwili wszystkie te względy na dalszy ustępują plan. Wezwaliśmy posła Lewakowskiego do złożenia mandatu, dlatego, bo nam się zdawało, że w ten sposób lepiej, aniżeli w inny okaże się we Wiedniu, jakie jest nasze zapatrywanie w sprawie, która wówczas była na porządku dziennym obrad parlamentarnych. Zapatrywanie to uważamy i teraz za słuszne i dzisiaj więc musimy się solidaryzować z krokiem, uczynionym przez pana Lewakowskiego, bo krok ten myśmy mu podyktowali. W życiu publicznem także jest czasem potrzebna konsekwencja... Wystawilibyśmy więc bardzo smutne świadectwo naszej dojrzałości politycznej, narazilibyśmy się na śmiech i urąganie naszych nieprzyjaciół politycznych, gdybyśmy na chwilę tylko mogli przypuścić, że mandatem posła Lewakowskiego możemy do woli dysponować, że możemy go teraz ofiarować komu innemu, aniżeli panu Lewakowskiemu. Jest naturalnie ktoś, komu na tem zależy i kto wielce by był uradowany, gdybyśmy w dniu 16. października popełnili głupstwo polityczne. Z tej strony niezawodnie wszelkie będą czynione starania, by ograniczyć w dniu tym naszą swobodę i by niemałym swym wpływem spowodować wyborców lwowskich do niekonsekwencji. Zdaje nam się jednak, że wyborcy stolicy kraju zrozumieją, jaka na nich ciąży teraz odpowiedzialność i pojmą, jaki mają do spełnienia obowiązek. Upadek posła Lewakowskiego przy wyborach dnia 16. października nie byłby wcale jego osobistą klęską, ale klęską konsekwencji politycznej, dojrzałości politycznej i zdrowego rozsądku. Miejmy nadzieję, że Lwów nie zechce się na nią narazić.

Jeszcze o pamiętniku ces. Fryderyka.

Wczoraj przytoczyliśmy na tem miejscu głosy liberalne o pamiętniku Fryderykowym, przyczem daliśmy wyraz powątpiewaniu, ażali sensacyjna ta publikacja w *Deutsche Rundschau*, znajdzie łaskę w oczach prasy bismarkowskiej obu odcieni, tj. konserwatywnej i tz. wolnokonserwatywnej. Przewidywania nasze sprawdziły się już o tyle, że te organa junkiersko-bismarkowskiej barwy, które się dotychczas o tej sprawie odezwały, uczyniły to najwidoczniej z taką samą ochotą, z jaką Boruta kąpał się na rozkaz Twardowskiego w święconej wodzie... Np. *Reichsbote*, który w krótkiej dobie rządów zmarłego cesarza, był zdecydowanym tychże antagonistą, zdobywa się teraz na oklepany frazes o „szlachetnym i wielkodusznym patrjotyzmie" Fryderyka, tryskającym na każdej karcie pamiętnika. Podobną frazeologją usiłuje wykręcić się z kłopotliwej sytuacji *Post*, kładąc zresztą całą wagę na i d e a l n e zamiary zmarłego cesarza, a pomijając z rozmysłu f a k t y c z n y, a znakomity j e g o u d z i a ł w tworzeniu cesarstwa niemieckiego. W oczach tego pisma właściwym i niepodzielnym twórcą dzisiejszych Niemiec jest, rzecz prosta, jego chlebodawca Bismark!

Gdy ochłonięto potroszę z pierwszego wrażenia, wywołanego samą publikacją pamiętnika i jego treścią, zaczynają teraz medytować nad tem, kto to taki dał redakcji miesięcznika *Deutsche Rundschau* kopję tak cennego manuskryptu? Owoż *Berl. Börs. Ztg.* twierdzi z całą stanowczością, że nikt inny, jeno prof. D e l b r ü c k, który szczycił się wielkiem zaufaniem Fryderyka i ogólnie uchodził za jego powiernika. „W roku 1873 — pisze ten organ bankierów pruskich — rozkazał książę Fryderyk metalografować swój pamiętnik, spisany przezeń w czasie francusko-niemieckiej kampanji i 12 odbitek tegoż rozdarował tym osobom, które posiadały szczególniejsze jego zaufanie. Równocześnie płytę metalograficzną zniszczono na życzenie księcia, który także prosił obdarowanych o dołożenie starań, iżby rzeczony pamiętnik dopiero po upływie 50 lat od śmierci autora został ogłoszony. Życzenie to dostojnego pisarza, tak łatwo zrozumiałe, dotrzymywane było święcie przez wszystkich, z wyjątkiem jednego D e l b r ü c k a, byłego wychowawcy ks. W a l d e m a r a. Jego to wymieniają z c a ł ą s t a n o w c z o ś c i ą jako źródło, skąd wyszła publikacja w *Deutsche Rundschau*. Ponieważ redakcja tego miesięcznika nie o t r z y m a ł a p r z e d t e m p o z w o l e n i a c e s a r s k i e g o na rzeczoną publikację, więc sprawa ta będzie jeszcze najniezawodniej przedmiotem kompetentnych dochodzeń..."

Z krajowej komisji dla spraw przemysłowych.

W dniach 20. i 21. bm. odbyły się w gmachu sejmowym posiedzenia kraj. komisji dla spraw przemysłowych pod przewodnictwem m a r s z a ł k a k r a j o w e g o, a w części ks. Jerzego C z a r t o r y s k i e g o.

Obecni byli członkowie pp.: F r a n k e, dr. J a k u b o w s k i, L a s k o w s k i, M o c h n a c k i, N a w r a t i l, S c h e l l e n b e r g, dr. W e r e s z c z y ń s k i, W i e r z b i c k i, Z a c h a r j e w i c z, dr. Z g ó r s k i i Z i m a.

Nieobecność swą usprawiedliwili pp.: Baranowski, hr. Dzieduszycki, Fedorowicz, hr. Lanckoroński, dr. Wejgel.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego uchwaliła komisja uczcić ze swej strony uroczystość otwarcia szkoły ślusarskiej w Swiątnikach wysłaniem telegramu, z życzeniami szczęśliwego rozwoju zakładu.

P. marszałek podał do wiadomości komisji rezygnację prof. dra Juljusza Bykowskiego, z godności członka komisji.

W sprawozdaniu z posiedzeń komisji z 13. i 15. lipca br., ogłoszonem w dziennikach, zaszła niedokładność, którą komisja postanowiła sprostować. Mianowicie w streszczeniu referatu prof. Frankego o organizacji szkół przemysłowych uzupełniających była wzmianka o tem, iż komisja uchwaliła nie udzielać dalszej subwencji ani kursom zawodowym, górniczemu i stolarskiemu przy szkole drohobyckiej, ani kursowi zawodowemu dla malarstwa pokojowego przy szkole jarosławskiej — lecz nie nadmieniono, że powyższa uchwała odnosi się wyłącznie do wspomnianych kursów, że zatem nie ma ona znaczenia zasadniczego, tj. iż komisja nie zamierzała oświadczyć się przeciw subwencjonowaniu innych tego rodzaju kursów przy szkołach przemysłowych uzupełniających.

Następnie nie uchwaliła również wówczas komisja postawić kwestję, czyby nie należało znieść szkołę koronkarską w Kańczudze z powodu projektu urządzenia podobnej szkoły w Przeworsku, jako zakładu krajowego, lecz poleciła tylko komisja swemu delegatowi, ażeby zwidził obie te szkoły i z poczynionych spostrzeżeń zdał jej sprawę.

W skutek zapytania Wydziału krajowego o zdanie komisji w przedmiocie otwarcia zakładu naukowego tkackiego w Łańcucie, oświadczyła komisja, iż obstaje przy zamiarze urządzenia tego zakładu i że w tym celu ułożyła już przepisy organizacyjne dla niego, tudzież wykaz inwentarza, lecz wprowadzenie w życie tej szkoły wymaga jeszcze ściślejszego określenia zobowiązań niektórych czynników miejscowych, które przyrzekły pewne ofiary do przyszłego zakładu.

W sprawie projektowanej fachowej szkoły garncarskiej w Porębie w pow. chrzanowskim, przyjęto do wiadomości sprawozdanie o stanie przygotowań do wprowadzenia w życie zakładu i desygnowanie p. Tytusa Sławińskiego na pomocniczego nauczyciela fachowego dla tegoż zakładu, kierownikiem jego ma być już dawniej zamianowany pan Fryderyk Lachner.

Prof. Zacharjewicza obrano stałym referentem wszelkich spraw dotyczących zawodowej szkoły garncarskiej w Porębie. W sprawie podania konsorcjum zajmującego się projektem założenia spółki rękodzielniczej dla dostaw wojskowych o przyrzeczenie kredytu dla tegoż przedsiębiorstwa z krajowego funduszu przemysłowego, oświadczyła komisja, iż obecnie nie może ani wydać opinji Wydziałowi krajowemu o owym projekcie, ani też zalecić przyrzeczenia kredytu spółce, gdy towarzystwo nie weszło w życie, nie jest znany ani skład zarządu tegoż, ani też nie wiadomo, ilu członków i z jakim kapitałem własnym wejdzie w grono towarzystwa. Uczyniono również uwagę, iż forma stowarzyszenia na zasadzie ustawy z 9. kwietnia 1873 dz. n. kr. nr. 79, nie zupełnie nadaje się do przedsiębiorstwa dostaw wojskowych.

Podanie komitetu obywatelskiego, zajmującego się ugodowem załatwieniem upadłości towarzystwa handlu skór we Lwowie, załatwiono po obszernej dyskusji zasadniczej uchwałą następującej treści:

„Komisja krajowa dla spraw przemysłowych doradza Wydziałowi krajowemu by oszczędzał przemysłowców lwowskich zaangażowanych w bankructwie towarzystwa handlu skór we Lwowie — choćby przyszło do takiej ugody, w skutek której tylko 22.4% wierzytelności kraj. funduszu przemysłowego uzyskaćby się miało, o ile lepszych warunków osiągnąćby nie zdołano. Jednakże oświadcza komisja, iż nie należy zrzekać się reszty pretensyj, ale doradza komisja, ażeby Wydział kraj. dochodził jej w drodze karnej".

Sekcji administracyjnej polecono, ażeby w porozumieniu z dr. Jakubowskim z Krakowa, zajęła się sprawą wprowadzenia w życie w Rabce w pow. myślenickim, warstatu naukowego tkackiego w połączeniu z towarzystwem tkackiem, któreby objęło tkaczy z Rabki, Skomielnej, Białej i innych wsi tej okolicy, gdzie przemysł domowy tkacki niezwykle jest rozwinięty. W tej sprawie mają być przeprowadzone rokowania z interesowanemi gminami i z radą powiatową myślenicką.

Uchwalono również polecić sekcji administracyjnej, iżby w porozumieniu z dr. Jakubowskim przeprowadziła układy z radą powiatową w Wadowicach i gminą interesowaną, względem zaprowadzenia warstatu naukowego stolarskiego, a ewentualnie i spółki stolarskiej w Kalwarji zebrzydowskiej.

Na podstawie sprawozdania komisji, wydelegowanej do zbadania warunków założenia szkoły kołodziejsko-bednarskiej w Grybowie, uchwalono oświadczyć się za założeniem w tej miejscowości warstatu naukowego kołodziejskiego.

Odbyty we Lwowie w roku 1887 zjazd techników polskich, uchwalił zwrócić się do Sejmu z petycją zmierzającą do założenia we Lwowie mechanicznej stacji doświadczalnej przy szkole politechnicznej, gdy podobne zakłady w innych krajach znaczne usługi przemysłowi wyświadczają.

Sejm załatwił tę petycję przychylnie, wezwał bowiem rząd do utworzenia tej stacji doświadczalnej przy szkole politechnicznej we Lwowie. Układy w tym przedmiocie są w pełnym toku i rząd nie okazuje się żądaniu temu nieprzychylnym, lecz wymaga pewnych ofiar pieniężnych ze strony kraju. Komisja uchwaliła tedy upraszać Wydział krajowy o odstąpienie jej aktów dotyczących tego przedmiotu i wziąć w opiekę urzeczywistnienie tego projektu.

W końcu uchwalono zalecić p. namiestnikowi do przychylnego załatwienia podanie zarządu szkoły przemysłowej uzupełniającej w Drohobyczu, ażeby udzielił miejsca na kursie przygotowawczym dla kandydatów na nauczycieli szkół przemysłowych uzupełniających, urządzonym w tym roku w Krakowie, p. Bolesławowi Laskowskiemu — dotychczasowemu nauczycielowi rysunków przy szkole drohobyckiej — zaś do Wydziału krajowego postanowiła komisja udać się z prośbą o odpowiedni zasiłek na koszta utrzymania w Krakowie dla powyższego nauczyciela.

Załatwienie wszystkich podań o stypendja i pożyczki, odroczono do następnego posiedzenia.

Na tem zakończono obrady w piątek w południe.

Sejm.

Lwów 25. września.

5 posiedzenie, VI. sesji, V. perjodu Sejmu galicyjskiego.

Początek posiedzenia o godz. 11. min. 30.

Urlop do 10. października otrzymał p. J. Gnoiński.

Marszałek donosi, że namiestnictwo nadesłało uwagi objaśniające projekt wykupna propinacji. Uwagi te zostaną wydrukowane i rozesłane posłom: (Podajemy je dosłownie na innem miejscu. Red.)

Sekretarz Jędrzejowicz odczytuje następnie spis petycyj, między innemi:

Internat św. Józafata we Lwowie o subwencję na budowę piętra i na utrzymanie 23 uczniów w zakładzie. — Kraj. związek ochotniczej straży pożarnych we Lwowie o subwencję. — Stowarzyszenie młodzieży rękodzielniczej „Skała" o subwencję. — Tow. rękodzielników „Gwiazda tarnowska" o subwencję. — Tow. im. Kaczkowskiego o subwencję. — Tow. „Ruska bursa" w Tarnopolu o subwencję. — Gm. Moskalówka o zmianę noweli do ustawy drogowej. — Gm. Seredna z poparciem wniosku w sprawie zmiany ustawy drogowej. — Gm. Zastawcze, Zawałów, Paryszcze, Hawełówka, Jabłonówka w sprawie jak wyżej. — Ob. dworski w Krakowcu o pozostawienie sądu pow. w Krakowcu. — Nauczyciele kraj. szkół rolniczych w Czernichowie i Dublanach o przyznanie im w statucie emerytalnym niższego okresu służby wymaganej do osiągnięcia pełnej emerytury.

Ogółem wniesiono dotąd 231 petycyj.

Petycje te poodsyłano do odnośnych komisyj.

P. Romańczuk i towarzysze wnoszą, aby w gimnazjum w Brzeżanach lub Kołomyi i Tarnopolu zaprowadzono paralelki z językiem wykładowym ruskim i aby szkoły wydziałowe w kilku miastach były z wyłącznie ruskim językiem wykładowym.

Przystępując do porządku dziennego, odsєła izba sprawozdanie Wydz. kraj. w przedmiocie udzie-

---

PANI FÖNSS.

NOWELA Z DUŃSKIEGO
J. P. JACOBSENA.

W ładnym ogrodzie, położonym za starym pałacem papiezkim w Avignonie, stoi ławka, z której się ma rozległy widok na Rodan, na kwiatami porosłe brzegi Duvance, na pagórki, pola i część miasta.

Pewnego październikowego dnia, po południu, na ławce tej siedziały dwie Dunki: wdowa pani Fönss i córka jej Eleonora.

Pomimo, że już od paru dni były w Avignonie, i widok, który się teraz oczom ich przedstawiał, znały bardzo dobrze, siedziały tu jednak i dziwiły się, że tak wygląda Prowancja.

Więc tu doprawdy była Prowancja? Gliniasta rzeka, z której wyglądały łachy błotnistego piasku i szarawego żwiru; dalej leżały brunatne pola, bez jednego zdziebełka trawy, blado-brunatne pagórki, blado-brunatne spadzistości, jasne, kurzem pokryte drogi, a tu i ówdzie przy białych domach grupy czarnych, ale to zupełnie czarnych drzew i krzewów. Ponad tem wszystkiem białawe, drżące w świetle słonecznem niebo, które wszystko to czyniło jeszcze bledszem, jeszcze suchszem, jeszcze bardziej męcząco jasnem. Ani śladu wesołego, jaskrawego koloru, same głodne, wymęczone barwy, ani jednego odgłosu w powietrzu, ani jednego dźwięku kosy ścinającej trawę, ani jednego powozu toczącego się po drodze.

A po obu stronach tej drogi miasto, jakby zbudowane z ciszy, ze wszystkiemi swojemi: południowem milczeniem, milczącemi ulicami i głucho-niememi domami, w których każda żaluzja, każda okiennica były pozamykane, z temi domami, które ani widzieć, ani słyszeć nie mogły.

W obec tej jednostajności, pani Fönss miała tylko zrezygnowany uśmiech na ustach, Eleonorę zaś czyniła ona widocznie nerwową, nie żywą i gniewną, ale jakąś płaczliwą i gniewną nerwowością. Wprawiała ją ona w stan podobny do tego, jaki wywołuje w nas całą dobę trwający deszcz, z którym i wszystkie smutne myśli naraz spadają na nas, lub idjotycznie pocieszający dźwięk ściennego zegaru, który tak drażniąco oddziaływa, kiedy się siedzi i jest nieuleczalnie znudzonym.

Krajobraz ten po prostu fizycznie na nią oddziaływał tak, że bliską była zemdlenia. Wszystko się dzisiaj sprzysięgło, aby ją prześladować wspomnieniami o nadziei, która została zawiedzioną, o słodkiem, rozkosznem marzeniu, które było teraz dla niej wstrętnem, którego przypomnienie rumieńcem wstydu twarz jej oblekało, o którem jednak zapomnieć nie mogła. Ale cóż to wszystko miało wspólnego z tą okolicą? Wszak ją cios ten dotknął daleko ztąd, w rodzinnem otoczeniu, u brzegów wilgotnego Sundu, pod jasno-zielonemi bukami — a jednak i tu każda blado-brunatna fala miała tajemnicę jej na ustach, każdy dom o zielonych okienicach milcząco jej o niej przypominał.

Troską, która ją dotknęła, była stara, znana troska wszystkich młodych serc. Kochała i zdawało się jej, że jest nawzajem kochaną, a on nagle wybrał sobie inną. Dlaczego? Za co? Cóż mu zawiniła? Czyż się zmieniła? Czy już nie była tą samą, co dawniej? I te same pytania wiecznie jej się cisnęły na usta. Ani słowkiem nie wspomniała o tem matce, ale matka jej wszystko to aż do najdrobniejszych zrozumiała szczegółów i była dla niej, tak troskliwą, tak czułą! Ale za każdym nowym dowodem czułości, tej czułości, która wiedziała, a jednak wiedzieć nie była powinna, Eleonora tłumiła w sobie okrzyk bólu, a matka i to zrozumiała — i dlatego wyjechali z kraju. Cała ta podróż przedsięwziętą była jedynie w tym celu, ażeby ona zapomnieć mogła.

Pani Fönss nie potrzebowała zawstydzać córki i patrzeć na twarz jej, ażeby wiedzieć, gdzie jej myśli błądziły. Goniła tylko wzrokiem za małą nerwową rączką, leżącą u jej boku, która z tak bezsilną rozpaczą czepiała się ławki i co chwila zmieniała miejsce, jak chory na gorączkę, bezustannie przewracający się na rozpalonem swojem posłaniu. Sledząc tylko za tą rączką, wiedziała, z jak beznadziejnem znużeniem patrzały przed siebie te młode oczy, jaką boleścią napiętnowany był każdy rys delikatnej twarzyczki, jak twarz ta bladą była w swojem cierpieniu i jak chorobliwie rysowały się niebieskie żyłki pod przezroczystą skórą na skroniach.

Pani Fönss tak cierpiała za swoją dzieweczkę, tak chętnie byłaby główkę jej na swojej piersi oparła i wyszeptała nad nią wszystkie najczulsze słowa pociechy, które jej się z głębi serca na usta cisnęły. Ale wierzyła w to, iż są cierpienia, które w tajemnicy skonać powinne, którym nie należy pozwolić, aby wybuchnęły słowami, nawet pomiędzy matką i córką, lecz kiedyś, wśród nowych zupełnie warunków, kiedy się wszystko znów w radość i szczęście zamieni, słowa te mogą się stać przeszkodą, czemś, co ciąży i wiąże dlatego, że ten, co je wypowiedział, usłyszy je szepczące w mózgu innego i przedstawi sobie, jak je ten drugi będzie ważył i obracał w swoim umyśle.

A przytem obawiała się zaszkodzić córce, czyniąc jej to zaufanie łatwem; nie chciała, aby Eleonora mogła się przed sobą samą rumienić — i, bez względu na ulgę, jakąby jej to sprawić mogło, nie chciała przyłożyć ręki do upokorzenia, jakiego zawsze doznajemy, ilekroć przed oczami innego odkrywamy najtajniejsze duszy naszej zakątki. Przeciwnie, pomimo, że im obydwom tak ciężko było na sercu, doznawała radości na myśl, że pod postacią tego zabawnego uporu i sztywności odnajdywała u młodej swojej córki tę dumę i siłę ducha, ktore sama posiadała.

Przed wielu, bardzo wielu laty, kiedy i ona była taką ośmnastoletnią dziewczynką, kochała całą duszą, każdym zmysłem ciała, każdą myślą, każdą nadzieją swoją; ale marzenie jej nie mogło, nie powinno było się urzeczywistnić. On, prócz wierności, którąby była mogła wypróbować w nieskończonem narzeczeństwie, nic jej ofiarować nie mógł, a w domu były okoliczności, które jej czekać nie dozwalały. Przyjęła więc tego, którego jej za męża przeznaczono i który był tych okoliczności panem. Pobrali się, przyszły dzieci; najpierw syn, Tage, który także był tu z nimi w Awignonie, potem córka, która teraz siedziała u jej boku — i wszystko złożyło się daleko lepiej, jaśniej i lżej, niż się mogła spodziewać. Ośm lat tak upłynęło. Mąż umarł, a ona żałowała go tak szczerem sercem; przywiązała się bowiem do tej wytwornej, delikatnej natury, która jakąś wytężoną, egoistyczną miłością, chorobliwie niemal kochała istoty, połączone z nią rodzinnemi związkami i która na całym szerokim świecie o nic innego, jak o ich zdanie, się nie troszczyła.

Po śmierci męża żyła prawie wyłącznie dla dzieci, ale się z niemi nie zamknęła, brała i nadal udział w życiu towarzyskiem, jak przystało młodej i zamożnej wdowie; a teraz syn jej miał lat dwadzieścia jeden, jej zaś samej nie wiele dni do ukończenia czterdziestego brakowało roku. Pomimo to jednak była jeszcze piękną. Ani jedna siwa nitka nie srebrzyła się w jej gęstych ciemno-blond włosach, ani jednej zmarszczki nie można było dostrzedz przy jej wielkich, śmiałych i wesołych oczach, a postać jej, choć w pełni dojrzałego rozwoju, była jednak młodzieńczo wysmukłą. Wydatne i delikatne rysy podnosiła ciemna trochę cera, jakiej z latami nabrała, ale uśmiech jej pełnych ust, miał taką słodycz, wilgotny blask jej czarnych oczu, tak obiecującą niemal młodzieńczość, że się ostre trochę rysy jej twarzy łagodnemi i miękkiemi zdawały. Policzki jej jednak były poważnie zaokrąglone, a wydatny podbródek świadczył o sile woli dojrzałej kobiety.

— To pewno Tage — rzekła, zwracając się do córki, pani Fönss, doszedł do nich bowiem odgłos śmiechów i kilku duńskich wykrzykników, z po za gęstych krzewów grabiny.

Eleonora zrobiła wysiłek, aby zapanować nad swojem wzruszeniem.

Tak, to był Tage i pan Kastager, przemysłowiec z Kopenhagi, z córką i siostrą. Pani Kastager leżała chora w hotelu.

Pani Fönss i Eleonora zrobiły dla obu pań miejsce na ławce, a panowie spróbowali chwilkę rozmawiać, stojąc, lecz wkrótce ulegli pokusie i rozsiedli się na kamiennym murze, otaczającym ławkę — i tak wszyscy siedzieli, zamieniając ze sobą tylko najniezbędniejsze uwagi, nowoprzybyli bowiem byli zmęczeni krótką wycieczką, odbytą koleją w głąb różami kwitnącej Prowancji.

(Ciąg dalszy nastąpi).

lenia reprezentacji powiatowej w Wieliczce na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 10.000 zł. do komisji administracyjnej i na wniosek Wydz. kraj. nadaje gminie miasta Brzeżan prawo na pobór opłaty od psów na lat 10, po 3 zł. od sztuki.

Z kolei motywuje Żuk-Skarszewski wniosek swój w przedmiocie przeprowadzenia jeszcze w. ciągu bieżącej sesji praktycznych prób z pomysłami dążącymi do użyczenia strzechom słomianym ogniotrwałości.

Wnioskodawca żąda, aby Sejm polecił Wydz. kraj., przeprowadzenie we Lwowie w ciągu trwania bieżącej sesji praktycznych prób uogniotrwalenia dachów słomianych, według złożonych opinij Wydz. kraj. przez komisję towarzystwa technicznego w Krakowie, Związku krajowego straży ochotniczej lwowskiej i metody pana Cyprjana Ciepanowskiego. W powyższym celu przeznacza się kwotę 500 (pięcinset) zł. Odesłano wniosek do Wydz. kraj.

W sprawie reorganizacji szkoły wydziałowej żeńskiej w Tarnowie komisja szkolna (spr. p. Zoll) wnosi:

1. Szkoła wydz. żeńska w Tarnowie z początkiem roku szkolnego 1889|90 będzie zreorganizowaną na 4 klasową szkołę wydziałową żeńską, połączoną z kursami uzupełniającymi, mianowicie z kursem praktycznym robót kobiecych i kursem teoretycznym dla młodzieży dorosłej płci żeńskiej 2. Koszta utrzymania szkoły wydziałowej żeńskiej w Tarnowie ponosić będą strony do utrzymania tej szkoły dotychczas obowiązane i w tym samym co dotychczas stosunku, z tą jednak zmianą, że gmina miasta Tarnowa po nad prestacje prawne i dobrowolne na rzecz tej szkoły dotychczas uiszczane, obowiązaną będzie dopłacać jeszcze corocznie kwotę 1.060 zł. na płacę nauczycieli zreorganizowanej szkoły wydziałowej i uzupełniającego jej kursu praktycznego. 3. Wydatki na utrzymanie uzupełniającego kursu teoretycznego pokryte być mają wyłącznie z opłat szkolnych i dobrowolnych datków.

Równocześnie przedstawia komisja do uchwalenia statut dla tejże szkoły.

Uchwalono zgodnie z wnioskami komisji.

Następnie odczytuje p. Madeyski sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu krajowego funduszu szkolnego na rok 1889.

Ze sprawozdania tego wyjmujemy następujące szczegóły:

Według zdania komisji szkolnictwo ludowe pomyślnie się rozwija. Szkół zorganizowano w roku 1887/8 razem 156, a więc wprawdzie mniej o 12, aniżeli w roku 1885/6 i mniej o 2 aniżeli w roku 1886/7, jednakże kiedy z pomiędzy szkół nowozorganizowanych w roku 1885/6 było nieczynnych 119, zaś w roku 1886/7 164 nieczynnych, to w ciągu roku 1887/8 takich szkół nieczynnych było tylko 61. Wszystkie one były nieczynnemi, nie dla braku kandydatów nauczycielskich, jak to zdarzało się przedtem w licznych wypadkach, lecz wyłącznie tylko z braku wszelkiego jakiegobądź pomieszczenia dla szkoły.

Z pomiędzy szkół w ubiegłym roku zorganizowanych było szkół etatowych 63, zaś filialnych 93. Koszt przeciętny założenia jednej szkoły wynosił w tymże roku 164 zł., to jest więcej o 17 zł. aniżeli w roku 1887, więcej o 9 zł. aniżeli w roku 1886, nakoniec więcej o 19 zł. aniżeli w latach 1884 i 1885 razem.

Frekwencja uczniów i uczennic w szkołach ludowych zwiększa się z roku na rok wcale znacznie. Widać to z ciągłego wzrostu wydatków na „płace dla nauczycieli i nauczycielek nadetatowych“. Rubryka ta wynosiła w roku 1886 99.000 zł., w roku 1887 130.190 zł. Od roku 1888 rubryka ta opiera się już na budżetowej podstawie, jaką Sejm dla Rady szkolnej krajowej w rezolucji z roku 1887 wykazał, a mimo to wzrosła ona w roku 1888 do sumy 150.000 zł., zaś za rok 1889 doszła do wysokości 180.585 zł.

Stały przyrost szkół, tudzież wzmagająca się frekwencja młodzieży szkolnej, są to dwa czynniki, które z jednej strony znamionują pomyślny rozwój oświaty, z drugiej zaś z natury rzeczy stałe podwyższanie się preliminarza wydatków za sobą pociągać muszą. Komisja przejrzawszy ten wykaz przyborów naukowych, przedłożony przez Radę szpolną, spostrzegła, że cena niektórych przyborów naukowych, a zwłaszcza też cena 9 zł. za mapę Galicji jest za wysoką. W łonie komisji zwrócono uwagę zastępcy rządu, że zakupując corocznie tak znaczną ilość tych samych egzemplarzów mapy, można i należy koniecznie dążyć do stałego obniżenia jej ceny.

Z tej samej strony objawiono życzenie, ażeby Rada szkolna, podobnie jak zakupiła dla szkół z językiem wykładowym polskim 500 egzemplarzy śpiewów kościelnych Czubskiego w polskim języku ułożonych, tak samo co do szkół z językiem wykładowym ruskim postarała się o zaopatrzenie ich w odpowiednie śpiewy kościelne w języku ruskim.

Przechodząc do budżetu komisja wnosi:

wydatki w kwocie	. . .	798.080 zł.
dochody „	. . .	143.552 zł.
niedobór	. . .	654 528 zł.

do pokrycia z funduszu krajowego.

Komisarz rządowy odpowiada na uczyniony Radzie szkolnej zarzut, jakoby cena przyborów szkolnych była za wysoką. Rada szkolna i tak już zniżyła ryczałt na zakupno niezbędnych przyborów, a powtóre przy zakupnie większej ilości takowych uzyskuje Rada szkolna rabat, a o dalszem obniżeniu cen mowy być nie może, gdyż próbowano już tego bez skutku, wydawcy bowiem mogą te rzeczy dawać tylko wtedy taniej, gdyby ich zakupowano bardzo wielką ilość. Sprawozdawcę nie przekonały przytoczone przez komisarza rządowego okoliczności i obstaje przy utrzymaniu zdania komisji, wyrażonego w sprawozdaniu. Dyskusję równie bezskuteczną między komisarzem rządowym a p. Chrzanowskim, sprawozdawcą wywołała również sprawa podwyższenia dotacji na rozmaite wydatki z 3500 na 7000 zł.

P. St. Badeni podniósł słusznie okoliczność, iż kasy poborowe nie wypłacają punktualnie poborów nauczycielom pod pozorem braku funduszów na ten cel. Należy aby rada szkolna wydała surowe polecenia, aby stan ten się zmienił.

Komisarz rządowy przyznaje, że ubolewania godne wypadki podobne zachodzą i dla tego wydał p. namiestnik polecenie starostom, aby pod osobistą odpowiedzialnością czuwali nad usunięciem tych niewłaściwości.

P. Zoll żąda, aby książki szkolne były wcześnie dostarczane szkołom, t. j. zaraz na początku roku szkolnego i stawia odnośną rezolucję do rady szkolnej, z którą sprawozdawca się godzi.

Bez dalszej już dyskusji uchwalone budżet szkolny w podanej wyżej wysokości.

Z kolei wnosi komisja prawnicza (spr. p. Waygart) przejście do porządku dziennego nad petycją Mieczysława Tretera względem poparcia jego prośby wniesionej o z... w nie likwidacji wynagrodzenia za zniesione w dobrach Dzwiniaczu górnym obowiązki poddańcze.

Wreszcie wybiera izba do kom. admin. rektora dra Kasparka, a do kom. szkolnej rektora dra Piętaka.

Koniec posiedzenia o godz. 1. min. 20, następne w czwartek o godz. 11. rano.

Sprawy sejmowe.

Wczoraj przed posiedzeniem sejmowem zebrała się komisja gminna i postanowiła ostatecznie, które gminy miejskie objęte być mają nowym statutem. Według uchwały komisji statut ten obowiązywać ma 29 miast: Białę, Bochnię, Brody, Brzeżany, Buczacz, Drohobycz, Gorlice, Gródek, Jarosław, Jasło, Jaworów, Kołomyję, Nowy Sącz, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Sanok, Sniatyn, Sokal, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Trembowlę, Wadowice, Wieliczkę, Złoczów i Żółkiew. Miasto Stary Sącz, wykreśliła komisja z wniosku p. Fruchtmana, zaś co do Krosna, mają być jeszcze przeprowadzone rokowania i ewentualnie może gmina ta będzie dodatkowo do spisu wciągniętą.

W ustawie wprowadzającej nowy statut dla gmin miejskich proponuje komisja pewne nieznaczne zmiany w ordynacji wyborczej gminnej. Komisja wnosi jednak uchwalenie rezolucji do Wydziału krajowego, ażeby na następnej sesji przedłożył Sejmowi projekt do ustawy normującej ordynację wyborczą dla tych miast.

W samym projekcie statutu poczyniła komisja tylko poprawki stylistyczne, a wyrzuciła tylko postanowienie, według którego inne miasta mogłyby na podstawie uchwały rady gminnej i zatwierdzenia Wydziału krajowego wprowadzić u siebie nowy statut. Statut ten będzie mógł być wprowadzonym w innych miastach tylko w drodze ustawy.

Referent p. Fruchtman, wypracować ma jeszcze sprawozdanie. jest jednak nadzieja, że sprawa ta stanie w poniedziałek na porządku dziennym Sejmu.

Następnie przeprowadziła komisja dyskusję nad projektem Wydziału krajowego o pisarzach gminnych w gminach wiejskich. W zasadzie przyjęto projekt Wydziału krajowego z wyjątkiem art. VII. i VIII. Komisja niezgodziła się bowiem na oznaczenie minimum płacy pisarza na 300 zł., pozostawiając oznaczenie jej samej gminie, oraz na tworzenie okręgów pisarskich z tych gmin, które nie będą w stanie utrzymać własnym kosztem pisarza gminnego.

Referat w tym przedmiocie poruczyła komisja p. dr. Rybickiemu.

* * *

Po posiedzeniu sejmowem zebrała się komisja gospodarstwa kraj. i załatwiła przychylnie (ref. p. L. Sapieha) sprawozdanie Wydz. kraj. o wyznaczeniu przez lat pięć corocznie kwoty 2000 zł. na utrzymanie dwoch nauczycieli wędrownych.

* * *

Komisja budżetowa załatwiła wczoraj preliminarz wyższej szkoły rolniczej i szkoły parobków w Dublanach, oraz niższych szkół rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach. W Dublanach wykreśliła komisja 1000 zł. wstawione przez Wydz. kraj. jako dotację dla stałego lekarza a pozostawiła tylko 400 zł. jako remunerację dla dojeżdżającego lekarza W innych szkołach skreślono w pozycji na przybory naukowe z 200 zł. na 100 zł.

* * *

Dziś o godzinie 10tej rano odbędzie się pierwsze posiedzenie komisji propinacyjnej, po jej ukonstytuowaniu.

Minister bar. Ziemiałkowski wymówił się jednak w grzeczny sposób, iż w posiedzeniach tej komisji udziału brać nie może.

Było to do przewidzenia, dziwi nas tylko, iż komisja nie upewniła się wprzód, czyli p. Ziemiałkowski przyjmie zaproszenie, zanim powzięła odnośną uchwałę.

W kołach poselskich panuje w obecnej chwili przekonanie, iż kraj pod żadnym warunkiem nie może przyjmować na siebie ryzyka połączonego z dzierżawą prawa propinacji. Proponują zatem, ażeby nad projektem rządowym przejść do porządku dziennego, uchwalić projekt do ustawy o rozdziale miljonowego funduszu wyznaczonego ze skarbu państwa, następnie uchwalić zasady, na podstawie których uwzględniając interesa kraju i właścicieli prawa propinacji, możnaby przystąpić do zniesienia tego prawa, oraz wezwać rząd, ażeby na podstawie tych zasad opracowany projekt do ustawy przedłożył na następnej sesji. Do merytorycznego załatwienia projektu rządowego, przystąpionoby tylko wówczas, gdyby rząd zgodził się na wprowadzenie opłat konsumcyjnych, które służyćby miały na amortyzację pożyczki — prawo propinacji natomiast zostałoby natychmiast zupełnie zniesione.

* * *

Z powodu nieporozumień wynikłych w łonie prawicy, uważano za odpowiedne zawezwać interwencji p. Grocholskiego, gdyż obecny stosunek w tym klubie jest nieznośnym i grozi rozbiciem.

Objaśniające uwagi do przedłożenia rządowego w sprawie wykupna prawa propinacji.

Ustawa państwowa z dnia 20. czerwca 1888, dz. u. p. nr. 95, przyznając w §. 2. b. kwotę jednego miljona za ubytek, jaki wskutek zaprowadzenia nowego podatku wódczanego przewidzieć się daje w dochodzie z prawa propinacji przez uprawnionych (osoby prywatne i miasta) pobieranym, zastrzegła ustawodawstwu krajowemu oznaczenie sposobu użycia tej kwoty.

Zachodzi zatem potrzeba wydania ustawy krajowej w tej sprawie, z czem rząd, biorąc inicjatywę w tej mierze, połączył kwestję ogólnego wykupna prawa propinacji z tego powodu, że leży to tak w interesie stosunków prawnych i ekonomicznych w ogóle, jak i w interesie uprawnionych. Projekt ustawy przyznaje właścicielom prawa propinacji tytułem wynagrodzenia 57,700.000 zł., a więc kapitał znaczny, którego doniosłość ekonomiczna dla całego kraju w chwili tak trudnej dla stosunków gospodarczych w ogóle, a dla własności większej w szczególności jak obecna, jest tak oczywistą, że nie wymaga dalszego objaśnienia.

Wynagrodzenia tego niedostatecznem nazwać nie można, jeśli się zważy, że chodzi o zniesienie prawa nie wieczystego, lecz już ustawą krajową z dnia 30. grudnia 1875 ograniczonego na 26-letni okres czasu, a w dodatku polegającego na wyłączności; więc na przywileju, którego zniesienie, jak świadczy powołana ustawa, leżało od dawna w intencjach reprezentacji kraju.

Do § 1. Do przeprowadzenia akcji wykupna projekt ustawy powołuje kraj, względnie Wydział krajowy, któremu z mocy ustawy z roku 1875 powierzony został jako dyrekcji funduszu propinacyjnego zarząd, a następnie po roku 1910 rozdzielenie tego funduszu pomiędzy uprawnionych tytułem wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacji.

Za zaangażowaniem się kraju w tej sprawie przemawia jeszcze ten wzgląd, że chodzi tu o znaczną operację kredytową, której wynik korzystny jako zależny od usposobienia pozakrajowych czynników finansowych, wymaga gwarancji krajowej (w tym wypadku subsydiarnej tylko — §. 8.) dla wydać się mających obligacyj propinacyjnych. Skoro zaś Wydział krajowy, jako dyrekcja funduszu propinacyjnego przeprowadzić ma zaciągnięcie, sfinansowanie i umorzenie pożyczki propinacyjnej, to wskazanem wydawało się oddanie krajowi w zarząd prawa propinacji w całym kraju, jako głównego źródła dochodu służącego na umorzenie pożyczki propinacyjnej. Przejście prawa propinacji na kraj nastąpić ma dopiero po upływie roku 1890, do którego to czasu prawo powyższe w całej swej wyłączności i rozciągłości pozostanie w posiadaniu uprawnionych.

Projekt ustawy nie przenosi prawa propinacji, a tem samem i nie zarządza zaciągnięcia pożyczki propinacyjnej, względnie spłaty wynagrodzenia już w chwili wejścia ewentualnej ustawy w życie, lecz stanowi pewien okres przejściowy, a to z tego powodu, że akcja wykupna prawa propinacji wkłada na Wydz. kraj. szereg czynności przygotowawczych administracyjnej i finansowej natury (przygotowanie całego aparatu do wykonywania prawa propinacji i przeprowadzenie układów o sfinansowanie pożyczki itd.).

Okres przejściowy niepowinien być obojętny także dla przeszło 7000 uprawnionych, którzy w ten sposób łatwiej będą mogli zastosować swoje stosunki gospodarcze do ważnej dla nich zmiany w jednej z główniejszych rubryk stałego dochodu.

Wreszcie także czynności przepisane w §§ 16. 17. i 18. celem ograniczenia udziału 36 miast, posiadających wyłączne prawo propinacji, w kwocie 1 miljona, przyznanej ustawą z 20. czerwca 1888, wymagają pewnego okresu przejściowego. Dopiero bowiem po oznaczeniu tego udziału wiadomą będzie kwota, jaka w myśl § 6. lit. e, wpływać ma z owego miljona do ogólnego funduszu propinacyjnego na umorzenie obligacji propinacyjnych.

Do §. 2. Postanowienie, że właściciele prawa propinacji otrzymają wynagrodzenie w gotówce, ma przedewszystkiem na celu zapewnienie uprawnionym jak najkorzystniejszego dla nich przeprowadzenia akcji wykupna. Operacja kredytowa tej wysokości jak ta, którą projekt ustawy wprowadza, wymaga jednolitego sfinansowania przez instytut finansowy, lub grupę instytutów posiadających możność zapewnienia obligacjom jak najkorzystniejszego kursu i łatwego zbytu po za targami pieniężnymi kraju, które obciążone są w tej chwili różnorodnemi emisjami krajowemi i krajowych instytucji (listami zastawnymi, obligacjami itd.), tak, że w braku dostatecznej gotówki przeznaczonej na lokację, nowa znaczna emisja ograniczona tylko na zasoby krajowych kapitalistów, musiałaby walczyć z trudnościami przy zapewnieniu sobie łatwego zbytu i kursu odpowiadającego stosunkom dzisiejszej konstelacji procentowej; zwłaszcza, w tym razie, jeżeliby nowe walory nie zostały jednolicie sfinansowane, lecz po rozdzieleniu między uprawnionych — rzucone na targ pieniężny w całej masie.

Doświadczenia poczynione w swoim czasie z obligacjami indemnizacyjnemi służyć muszą za pouczającą pod tym względem przestrogę. Obligacje propinacyjne jako oparte na zapewnionym na wszelkie wypadki funduszu amortyzacyjnym, wyposażone podwójną gwarancją (funduszu propinacyjnego i krajowego) i zabezpieczone w obec wszelkich chwilowych nawet niedoborów, znaczną rezerwą na spłatę kuponów i wylosowanych walorów, mogłyby wprawdzie liczyć w kraju na największą wziętość, byłoby to jednak tylko jednostronne zabezpieczenie interesu uprawnionych, gdyż w obec niedostatecznych zasobów krajowych lokacji szukających, wziętość obligacyj propinacyjnych mogłaby w takim razie w drodze konkurencji spowodować obniżenie kursu innych walorów krajowych (listów zastawnych, obligacji, i t. d.), więc ewentualność, której w interesie ogólno-krajowym wszelkiemi sposobami unikać należy.

Ponieważ spłata wynagrodzenia za zniesione prawo propinacji w gotówce nastąpi dopiero po sfinansowaniu obligacyj propinacyjnych, przeto wysokość tego wynagrodzenia w gotówce, z góry cyfrowo oznaczoną być nie może, lecz podana zostanie do wiadomości uprawnionych dopiero po spieniężeniu obligacyj (§. 14).

Do §. 3., 4. i 5. (w związku z §. 6. i 7.). Przy oznaczeniu wysokości pożyczki zaciągnąć się mającej na wypłatę wynagrodzenia prawa propinacji w gotówce, rozstrzygającą być musiała kwestja, jakiemu kapitałowi odpowiadają przeznaczone na raty amortyzacyjne, a wskazane w §. 6 a) dochody funduszu propinacyjnego i funduszu rezerwowego.

Pożyczka w obligacjach 4-proc., która jako przedstawiająca korzyści pomnożenia kapitału wskutek losowań, w dzisiejszej konstellacji giełdowej daje największą szansę łatwego zbytu i korzystnego kursu, wymaga w 20 letnim okresie umorzenia rocznej raty amortyzacyjnej w kw. 4,250 000 złr. wa.

Na pokrycie tej raty amortyzacyjnej służyć będą według paragrafów 6go i 7go następujące dochody:

a) Dochód z prawa propinacji w zarządzie Wydziału kraj.;

b) dochód z opłat szynkarskich, z opłat za zakładanie gorzelni, browarów i miodosytni, oraz dochód grzywien za przekroczenia propinacyjne, (§§. 20—23 i 31 - 35 ust. z r. 1875);

c) przypadająca na ogólny fundusz propinacyjny część kwoty przyznanej ustawą państwową z 20. czerwca 1888 r. ze skarbu państwa jako ewentualne źródło dochodu;

d) nieużyta na koszta administracji reszta przychodów funduszu rezerwowego;

ad a) Dochód z tego pierwszego źródła może być tylko w przybliżeniu oznaczony, gdyż z góry przewidzieć nie można, jaki wpływ wywrą zmienione stosunki (przejście prawa propinacji w zarząd Wydziału kraj. i nowy podatek wódczany), w obec którego, w każdym razie, ostrożna rachuba jest wskazana.

Według orzeczeń wydanych orzez krajową komisję propinacyjną, z mocy ustawy kraj. z roku 1875, ogólna suma czystego dochodu z prawa propinacji wynosi w całym kraju z wyłączeniem miast, wyłącznie prawo propinacyjne wykonujących złr. 3,090.266 rocznie. Temu obliczeniu służyło za podstawę przecięcie dochodów z lat 1869—1874. Od tego czasu zaszły zmiany w wysokości dochodów, bądź to *in plus*, bądź *in minus*.

Według fasyj przedłożonych do wymiaru podatku dochodowego w latach 1885—1887 dochód z prawa propinacji podniósł się ostatecznie w całym kraju, oczywiście znowu z wyłączeniem miast powyżej wspomnionych o 212.638 złr. Przypuszczając, że nowy podatek wódczany nietylko wstrzyma dalszy wrost dochodu z prawa propinacji, lecz nadto sprowadzi nawet pewien ubytek, wypada wyłączyć z rachuby ostatnią kwotę i przyjąć przypuszczalny dochód z prawa propinacji w zarządzie Wydz. kraj. w kwocie wynikającej z zestawienia orzeczeń kraj. komisji propinacyjnej, a więc w kwocie 3,090.266 złr.

ad b) Dochód funduszu propinacyjnego z opłat szynkarskich itd., wynosił z wyłączeniem miast ad 1) uprawnionych, według zamknięcia rachunków za r. 1886 kwotę 216.692 złr. 69 ct. Ze względu na oczekiwane oddziaływanie nowej ustawy o podatku wódczanym, przyjąć należy pozycję rzeczonego dochodu tylko w kwocie 200.000 złr.

ad c) Udział przypadający na właścicieli prawa propinacji z kwoty 1 miljona, będzie można ściśle oznaczyć dopiero po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego w miastach wyłącznie prawo propinacji wykonujących (§§. 16 — 18). W przybliżeniu stosunek obu udziałów da się oznaczyć przez porównanie fasyj tych miast z lat 1869—1874, jako głównej podstawy przeprowadzić się mającej likwidacji czystego dochodu z ogólną sumą czystego dochodu, zestawioną z orzeczeniami kraj. komisji propinacyjnej dla całego kraju.

Według tego klucza do udziału przypadłaby z powyżej wskazanego miljona rocznie dla miast wyłącznie prawo propinacji wykonywujących kwota około 124.833 zł., a dla reszty uprawnionych, więc w myśl projektu ustawy na amortyzację obligacyj propinacyjnych 875.167 zł.

Dochody ad a) b) i c) wynoszą razem	4,165.433 zł.
a ponieważ według powyższych uwag amortyzacja obligacyj propinacyjnych w sumie 57,700.000 zł. wymaga rocznie	4,250.000 zł.
przeto pozostaje jeszcze kwota .	84.567 zł.

która w myśl §. 7. a) projektu ustawy pokryta być winna z dochodu ad d) t. j. z nieużytej na koszta zarządu funduszu propinacyjnego reszty przychodów funduszu rezerwowego. Że z przychodów tych rzeczywiście pozostanie reszta, wystarczająca na pokrycie powyższej kwoty, wykazuje następujące zestawienie:

Fundusz rezerwowy utworzony być ma (§. 7) a) z uzbieranego w myśl ustawy z roku 1875 ogólnego funduszu propinacyjnego, który z wyłączeniem miast ad 1) wymienionych wyniósł według zamknięcia rachunków za r. 1886 2,915.416 złr., b) z przychodów wpływających do tegoż funduszu do końca r. 1890 według §. 6. (b i c) projektu ustawy, a więc c) z opłat szynkarskich, opłat za zakładanie gorzelni, browarów i miodosytni oraz z grzywien za przekroczenia propinacyjne które (przyjmując jak wyżej roczny przyniosły dochód 200.000 złr.) wyniosą w latach 1886—1890 kwotę 800.000 złr., d) z przypadającego na uprawnionych (z wyłączeniem miast) udziału w kwocie ustawą państwową z 20. czerwca 1888, czyli jak wyżej wykazano po 875—100 złr. rocznie więc do końca r. 1890 = 2,042.050 złr. Łączna suma powyższych kwot czyni 5,757.472 złr., a doliczając do niej wyniki fruktyfikacji w papierach 5% i 4½% od kwoty ad a) za ośm półroczy kwotę około 568.000 złr. od kwoty ad b) za siedm półroczy okrągło 65.000 złr., otrzymujemy ogólny wynik fruktyfikacji (w przybliżeniu) kwotę 633 000 złr. Z wykazanym zaś powyżej stanem funduszu rezerwowego 5,757.572 złr., ogólną sumę majątku zarodowego funduszu rezerwowego w chwili rozpoczęcia perjodu amortyzacyjnego tj. 1. stycznia 1891 w kwocie (przybliżonej) 6,390.472 złr. od której roczny procent przyniesie w każdym razie 300.000 złr. ,a więc przychód wystarczający według przybliżonego obliczenia nietylko w zupełności na cele wskazane §. 7. a) projektu ustawy, lecz nadto na znaczniejsze nawet dopłaty do rat amortyzacyjnych.

Powyższy rachunek oparty na minimalnych przypuszczeniach w tym celu, aby wśród niekorzystnych nawet stosunków amortyzacja pożyczki była zabezpieczona bez obawy, że fundusz krajowy dający porękę w drugim rzędzie pociągnąć wypadnie do pokrywania częściowych niedoborów.

Takie obliczenie na minimalnych kwotach oparte, nie wyrządza ujmy uprawnionym, gdyż według §. 7go ewentualne nadwyżki dochodów pójdą na rachunek funduszu rezerwowego, który w swoim czasie także między uprawnionych rozdzielony zostanie.

Gdyby czynności, które według uwag do paragrafu 1go poczynionych poprzedzić muszą przejście prawa propinacji w zarząd kraju, mogły być tak przyspieszone, żeby amortyzacja rozpoczęła się już z rokiem 1890 — a tem samem trwała lat 21, możliwem byłoby zaciągnięcie wyższej pożyczki przy tej samej racie amortyzacyjnej, a tem samem i wypłata większego wynagrodzenia w gotówce.

Do §. 4. Za podstawę rozdziału gotówki z emisyj obligacyj uzyskanej pomiędzy uprawnionych, przyjęty został stosunek czystego dochodu z prawa propinacji według prawomocnych orzeczeń wydanych przez krajową komisję propinacyjną na mocy ust. z 30. grudnia 1875, a to z tego powodu, że podstawa ta przyjęta w powołanej ustawie, jako klucz do rozdziału funduszu propinacyjnego po r. 1910 dokonać się mającego jako już gotowa i jako przyjęta przez reprezentację kraju przy uchwaleniu powołanej ustawy, odpowiada jej intencjom. Przeprowadzenie rzeczonej likwidacji obecnego czystego dochodu, na co potrzebaby dłuższego czasu, jest w obec krótkiego okresu amortyzacyjnego niewykonalnem, a nadto w obec uzasadnionej w naturze rzeczy ciągłej fluktuacji w tej mierze, rezultat ostateczny nie odpowiadałby w chwili zakończenia likwidacji rzeczywistemu stanowi rzeczy z wszelką cyfrową ścisłością.

Do § 7. b) i c). Utworzenie zasobnego funduszu rezerwowego leży w interesie uprawnionych i kraju, gdyż pierwszym daje znaczną szansę korzystnego spieniężenia obligacyj, a kraj zabezpiecza od następstw, wypływających z poręki funduszu krajowego w razie jakiegokolwiek zastoju w dochodach, potrzebnych na spłatę kuponów i wylosowanych obligacyj propinacyjnych. Rozdział funduszu rezerwowego po upływie perjodu amortyzacyjnego pomiędzy uprawnionych według liczby przyznanych im ustawą z 30. grudnia 1875, a w myśl § 21 uchylić się mających szynków realnych, odpowiada analogji postanowień powołanej ustawy. Jak ustawa ta przyznała uprawnionym dwojakie korzyści, tj. udział w rozdziale funduszu propinacyjnego i prawo realne do jednego szynku, tak niniejszy projekt przedstawia dwojakie wynagrodzenie dla uprawnionego, tj. spłatę w gotówce w chwili odjęcia prawa propinacji i udział w funduszu.

Pomiędzy szynkami realnemi nie czyni projekt ustawy różnicy z tego powodu, że w chwili zupełnego zgaśnięcia propinacji naturalną siłą wchodzącej w pełne zastosowanie konkurencji, szynki realne zrównałyby się co do korzyści, jakie przedstawiać mogły dla uprawnionych. Im większy bowiem w pewnej miejscowości jest zbyt napojów propinacyjnych, a tem samem i dochód z prawa propinacji, tem więcej powstawałoby po r. 1891 szynków koncesjonowanych obok szynku realnego, a konkurencja zatrzymałaby się wszędzie, dopiero w granicy mniej więcej jednostajnego minimum dochodu z każdego szynku.

Do §. 8. Gwarancja funduszu kraj. wchodząc w zastosowanie dopiero w drugim rzędzie, ma w obec tego co podniesione zostało przy §. 3, 6, 7, niejako tylko moralne znaczenie, jednak ze względu na potrzebę zwrócenia się do obcych targów pieniężnych, celem korzystnego ofiarowania obligacji propinacyjnych, wydawała się konieczną.

Do §. 9. Scieśnienie swobody Wydziału krajowego w wyborze sposobów wyzyskania dochodu z prawa propinacji przez wykluczenie cały kraj obejmującej dzierżawy, odpowiada życzeniom, wyrażonym w ankietach odnośnych.

Do §. 10—13. W paragrafach tych uczyniono zadość życzeniom, wyrażonym w opinjach Wydziału krajowego o zasadach projektowanej ustawy. Ułatwiają one rozwikłanie zawiłych stosunków dzierżawnych i odpowiadają interesom funduszu propinacyjnego i interesom uprawnionych, którzy w ten sposób łatwiej będą mogli uregulować umowy dzierżawne.

Do §. 14. Paragraf ten zawiera postanowienia stanowiące rozwinięcie ogólnych powyższych postanowień co do sfinansowania i działu.

Do §. 15. W miastach niewyłącznie prawo propinacyjne wykonujących, zniesieniu prawa propinacji osobnemi ustawami, jak to wskazała ust. krajowa z 30. grudnia 1875 stoi na przeszkodzie ta okoliczność, że interes współuprawnionych trzecich osób nie daje się pogodzić z zaprowadzeniem osobnych opłat na rzecz tych miast, a więc z esencjonalnym warunkiem zniesienia prawa propinacji osobnemi ustawawami. To też dotąd nie przyszły do skutku, a nawet przypuścić trudno, żeby wogóle przyjść mogły takie ustawy dla miast powyższej kategorji. Pozostawienie dzisiejszego odrębnego stanowiska miast powyższej kategorji utrudniałoby akcję wykupna prawa propinacji, gdyż w takim razie obawiaćby się należało szkodliwych dla prawa propinacji, a więc dla obu stron konfliktów pomiędzy dzierżawcami przez Wydział kraj. co do prawa propinacji trzecich osób ustanowionymi, a dzierżawcami miejskimi. Rozszerzeniu projektu ustawy na miasta powyższej kategorji nic nie stoi na przeszkodzie, gdyż ich dochód czysty z prawa propinacji został już prawomocnemi orzeczeniami kraj. komisji propinacyjnej oznaczony. Miasta pomienione zyskują na tem, gdyż otrzymają odrazu wydatne wynagrodzenie a nadto nie zostaje im bynajmniej odjętem prawo ubiegania się o zaprowadzenie opłat od napojów spirytusowych na mocy ustawy gminnej.

Do §. 16. i 17. Co do miast wyłączne prawo propinacji wykonujących zachowane zostały ile możności postanowienia ustawy z r. 1875 z dodaniem nowych, których wymaga likwidacja czystego dochodu z prawa propinacji i kwestja stosunkowego rozdziału przyznanej ustawą państwową z 20. czerwca 1888 kwoty jednego miljona pomiędzy te miasta, a resztę uprawnionych.

Postawienie miast wyłącznie prawo propinacji wykonujących co do akcji wykupna, na równi z miastami w §. 15. wskazanemi, na razie byłoby nawet niewykonalnem z powodu, że czysty dochód z prawa propinacji w miastach pierwszej kategorji nie jest jeszcze według ustawy z 30. grudnia 1875 oznaczony, a nadto w miastach tych prawo propinacji jest zazwyczaj połączone z prawem poboru opłat od napojów spirytusowych. Objęcie zaś prawa propinacji miejskiej przez kraj, przy pozostawieniu opłat dotąd policzonych, wytworzyłoby pomiędzy funduszem propinacyjnym, a odnośnemi miastami stosunek anormalny, szkodliwy dla samego prawa propinacji.

Do § 18. Postępowanie w tym paragrafie przepisane będzie miało zastosowanie w trzech miastach, gdzie zachodzi brak dokumentów i dat potrzebnych do oznaczenia czystego dochodu z prawa propinacji, mianowicie w Stryju, gdzie fasje podatkowe z lat 1869—1874 uległy zniszczeniu w czasie pożaru w r. 1886, w Brodach, gdzie prawo propinacji dopiero w ostatnich latach przeszło całkowicie na gminę i w Dobromilu, gdzie fasje podatkowe z dawniejszych lat nie mogły być odszukane.

Do § 19. Paragraf ten odpowiada odnośnym postanowieniom ustawy z dnia 30. grudnia 1875 i uzupełniony został dodatkiem o poborze udziału w kwocie ustawą państwową z dnia 20. czerwca 1888 przyznanej do końca r. 1910.

Do § 20. Zastrzeżenie w tym paragrafie zawarte, czyni zadość względom na zabezpieczenie majątku gminnego.

Do § 21. Ze względu na postanowienie § 76. ust. państw. z 25. lipca 1871 Dz. ust. p. nr. 95. należało dostarczyć sądom hipotecznym podstawy do potrzebnych wpisów i wykreśleń w księgach hipotecznych. Wydanie obwieszczenia w tym paragrafie wskazanego, należy do krajowej komisji propinacyjnej.

Do § 22. Pierwszy ustęp tego paragrafu stanowi naturalne następstwo zakończenia akcji wykupna propinacji, dla której opłaty szynkarskie ustawą z 30. grudnia 1875 zostały zaprowadzone.

Drugi ustęp zasadniczo dopuszcza dalsze pobieranie tych opłat na cele osobną ust. krajową oznaczyć się mające i czyni zadość życzeniu przez Wydział kraj. w tym celu podniesionemu, aby funduszowi krajowemu pośrednio zapewniona została pewna korzyść, jako kompensata za porękę, daną pożyczce propinacyjnej.

Rozpatrzenie bliższe tych motywów, pozostawiamy sobie na później, obecnie już jednak nie możemy nie podnieść tego, że motywa te dowodzą w każdym razie, iż sprawa wykupna propinacji nie jest dorywczo traktowaną, lecz opiera się na wszechstronnem wystudjowaniu kwestji.

KRONIKA.

Zwracamy uwagę na zamieszczone powyżej „Objaśniające uwagi do przedłożenia rządowego w sprawie wykupna prawa propinacji“ które zostały onegdaj przez p. namiestnika przesłane p. marszałkowi krajowemu.

Nekrologia. W Pradze zmarł K. W. Titz, członek redakcji *Bohemji*.

† **Ks. Michał Hrehorowicz.** Kilka dni temu jak [illegible] w Horodysławicach złożono zwłoki [illegible] proboszcza ks. Hrehorowicza, który przeżywszy lat 75, przez 50 lat był kapłanem wzorowym, a przez 40 pracował jako paster Horodysławic. Mężowi temu należy się szczególniejsze wspomnienie, już to dla jego zasług kapłańskich, już dla przekonań i zasad, którym całe życie był wierny. Należał on do tego zacnego, a coraz rzadszego typu księży ruskich, co kochając ziemię rodzinną, nie dzielą jej na Ruś i Polskę jako dwa żywioły sobie przeciwne, lecz w bratniem pożyciu wszystkich obywateli tej ziemi, upatrują szczęście ojczyzny. Tę zasadę wyznając, już w pierwszej młodości zaciąga się w 1831 do legji nadwiślańskiej, a następnie już jako kapłan mężnie opowie przeciw zamachom świętojurców na ukochane przez siebie ideały. Kiedy w czasie procesu Olgi Hrabar machinacje [illegible] wyszły na jaw i grono prawych Rusinów ogłosiło memorjał potępiający działanie russofilów, na czele tych, który nowy program dla Rusinów pisali, był śp. ks. Hrehorowicz. Za to spotkała go zajadła nienawiść moskalofilskich mędrców, lecz ta ich nienawiść, jak to słusznie podniesł w swej mowie nad grobem ks. Bobrowicz, jest najpiękniejszym kwiatem w wieńcu zasług tego prawego kapłana. Ludzie prawi wysoko cenili go [illegible] uwydatniło przy pogrzebie, gdzie wyższe warstwy wraz z ludem [illegible] łzy [illegible] żalu. Nawet i niedawni przeciwnicy, których wielu zauważyliśmy na obrzędzie pogrzebowym, przez naturalne poczucie sprawiedliwości, złożyli hołd zacności i prawości śp. ks. Michała. Ta jego zacność i prawość zniewoliła władzę djecezjalną do zamianowania go radcą konsystorza, a wierność niezachwianą Kościołowi, wywołała zamianowanie go przez Leona XIII. papieża, papieskim prałatem.

Kalendarz. Środa (26.): Cypriana — Ludysława błog. Wschód słońca o godz. 5. min. 57, zachód o godz. 5. min. 47.

Kalendarz myśliwski. We wrześniu wolno polować na jelenie, kozły, zające, lisy, jarząbki, cietrzewie i głuszce, bażanty, kuropatwy, przepiórki, drople, dardwy, dzikie gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Muzyka „Harmonji" grać będzie w środę d. 26. września w parku Kilińskiego na Stryjskiem. Początek o godz. pół do 5. po południu. W tym czasie przybyć ma do parku minister p. Ziemiałkowski.

Ku uczczeniu ministra dra Ziemiałkowskiego odbył się poniedziałek objad u p. namiestnika.

Wspólny objad. Z inicjatywy posła Dawida Abrahamowicza urządzają posłowie sejmowi wspólny objad dla ministra Ziemiałkowskiego. Objad ten dany będzie jutro we czwartek o godz. pół do 6. wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

P. dr. Gustaw Roszkowski został mianowany zwyczajnym profesorem filozofji prawa i prawa narodów na uniwersytecie lwowskim.

Przeniesienie. Dla nowomianowanego starosty górnickiego, Ireneusza Stengla, naznaczył minister jako miejsce urzędowania Kraków.

Dar. Cesarz udzielił komitetowi ratunkowemu w Zagórzu-Niżankowicach, w powiecie [illegible], dla tamtejszych pogorzelców, zapomogi w kwocie 500 złr.

Temperatura. Barometr opada. Średnia temperatura była + 14·8°C., najwyższa + 22·2°C., najniższa + 8·2°C.

Na dziś zapowiada stacja spostrzeżeń Szkoły politechnicznej: Wiatr silniejszy o zmiennym kierunku z południowej strony, średnia temperatura doby około + 15°C., zachmurzenie się powiększa, powietrze więcej niż miernie wilgotne i niespokojne, opadu nie będzie.

Telegraf podziemny w Krakowie. Ministerstwo handlu poleciło lwowskiej dyrekcji poczt, aby przedłożyła projekta i kosztorys na zaprowadzenie podziemnego telegrafu w obrębie miasta Krakowa, tj. na umieszczenie wszystkich drutów, jakie się obecnie [illegible] Wielopole do mostu na Grzegórzkach, gdzie zostaną na wał kolejowy przeprowadzone, tudzież przez linję kolejową i Pawią aż ku mostowi na warszawskiej rogatce, gdzie połączą się również z linją kolejową.

Program wykładów na uniwersytecie tutejszym w półroczu zimowem 1888/9 wyszedł obecnie z druku. Pomieszczony w nim wykaz statystyczny słuchaczy w ubiegłem półroczu letniem wykazuje, że ogólna liczba słuchaczów wynosiła 1092, a to: na wydziale prawa 680, teologii 334 i filozofji 128. Z tych było zwyczajnych: na wydziale teologji 334, prawa 610, filozofji 72. Na ogólną cyfrę 1092 było nadzwyczajnych 39. Według narodowości: polskiej było na wydziale teologii 66, prawa 523, filozofji 99, razem 688, narodowości ruskiej było na wydziale teologji 268, prawa 99, filozofji 26, razem 393, niemieckiej na wydziale prawa 5, filozofji 1, razem 6, serbskiej na wydziale filozofji 1, bułgarskiej na wydziale prawa 2, czeskiej na wydziale prawa 1, filozofji 1, razem 2. Według religji: obrządku rzym.-katol. było 521, gr.-kat. 407, gr.-orjentalnego 1, orm.-kat. 9, ewangelików 3, wyzn. mojżeszowego 150, bezwyznaniowych 1.

Całe czesne płaciło 565, od połowy było uwolnionych 133, w zupełności uwoln. od czesnego 394.

Walne zgromadzenie członków korporacji szewskiej, zapowiedziane na onegdaj godz. 4. po południu, nie przyszło do skutku. Starszy radca magistratu p. Strzelbicki, który pełnił funkcje komisarza rządowego, po skonstatowaniu braku kompletu, wymaganego statutem, rozwiązał zgromadzenie, zapowiedziawszy, iż następne odbędzie się w przyszły poniedziałek. Na porządku dziennym wybór wydziału.

Posiedzenie izby handlowej i przemysłowej odbyło się onegdaj o godzinie 6. wieczorem, pod przewodnictwem p. Simona. Załatwiono przedewszystkiem kilkanaście spraw bieżących mniejszej wagi i nie mających ogólnego znaczenia. Prośbę izby kupieckiej lwowskiej, wystylizowaną po niemiecku (!), o wstawienie się u zarządów gal. kolei żelaznych, aby stronom na prowincji przesyłano awiza nie rekomendowane, lecz za zwykłym frachtowym listem — załatwiono odmownie. — Na asesorów handlowych przy sądzie lwowskim zaproponowano pp.: Z. Kulkę, Albina Soleckiego i E. Machayskiego. — Strycharstwo zaliczono do przemysłów rękodzielniczych. — Na zapytanie ministerstwa uchwalono odpowiedzieć, iż wypalanie znaków, wyrażających pojemność na beczkach z piwem, winem i spirytusem jest zbyteczne i zakaz odnośny nikomu szkody nie przyniesie. — Na kurs 5-miesięczny dla wykształcenia nauczycieli szkół przemysłowych uzupełniających przeznaczono 120 zł. Koniec posiedzenia o godzinie ³/₄8.

Poszukiwany. W nocy na 23. bm. wybuchł pożar w gospodarczem zabudowaniu w Winnikach. Jako podejrzanego o podpalenie poszukuje tamtejszy sąd Michała Zielonkę, tamtejszego parobka, liczącego lat 30, który wydalił się z Winnik w niewiadomym kierunku.

Wydobywanie piasku z Lwiej góry. Nie wiemy, co skłoniło urząd budowniczy do skoncentrowania w jedynej górze „Lwa" koło Wysokiego Zamku pobierania piasku dla potrzeb gminnych i prywatnych, mając w około tyle miejsc daleko dostępniejszych i obfitujących w lepszy piasek. Przeszło sto fur dziennie przejeżdża od dwóch tygodni jedyną drogą spacerową, prowadzącą na Wysoki Zamek, a to pod bramę tryumfalną, tamując wszelką inną komunikację. Oczywiście spowodowało to zniszczenie drogi u samego wejścia na plantacje, tak, iż w skutek okropnego kurzu dostanie się tamże stało się zupełnie niemożliwem. Idąc na Wysoki Zamek, publiczność nietylko dusić się musi z powodu tumanów tego kurzu, ale nadto narażoną jest na niebezpieczeństwo przejechania przez fury, zjeżdżające pędem z góry.

Podnieść jeszcze musimy i to, że w miejscu, gdzie obecnie urząd budowniczy skoncentrował branie piasku, staje razem kilkanaście fur i kilkadziesiąt ludzi pod stromą ścianą, tak, iż lada chwila nastąpić może wielka katastrofa.

Dlaczego zaniechano nagle i to przy będącem już na ukończeniu zasklepieniu Pełtwi wydobywanie piasku z nieprzebranej kopalni na Kellermanówce, jest rzeczą istotnie zagadkową.

Zastósowanie torfu. W handlu p. A. Halskiego plac Marjacki l. 9 ukazały się klozety z zastósowaniem proszku torfowego. Odznaczają się one doskonałą konstrukcją i są znacznie tańsze od podobnych przyrządów innych systemów. Za granicą mają klozety torfowe wielkie powodzenie, jak i w ogóle zastósowanie proszku i ścieli torfowej dla bydła i to tak dalece, że z północnych Niemiec wysyłają ściel torfową całemi okrętami do Anglji. W Londynie używają jej wszystkie towarzystwa tramwajowe, jest bowiem tańszą od słomy i daje doskonały nawóz. Odwonienie klozetów i wychodków za pomocą proszku torfowego jest tak dobre, że np. w Warszawie doznaje obecnie powszechnego zastósowania, a jest nadzieja, że i u nas wkrótce się rozpowszechni.

Klozety, które ma p. A. Halski na składzie, są patentowane i nagrodzone medalem na wystawie hygjenicznej we Lwowie w b. roku. System ten zastósował między innymi tutejszy magistrat (w ratuszu) i ma być zaprowadzony w innych budynkach publicznych, szpitalach i domach prywatnych. Próby odwonienia kanałów dokonano w skutek zarządzenia prezydenta p. Mochnackiego. Podobną próbę uskutecznił w przeszłym roku p. Wszelaczyński w zakładzie św. Łazarza, p. Ramułt, budowniczy, jakoteż p. dr. Wąsowicz (z ciałami gnijącemi). Co do zastósowania torfu do różnych celów i produkcyj w ogóle, odsyłamy do artykułu p. St. Dzbańskiego w *Rolniku* w numerze 24. i 25. br. pod tyt.: „Torf jako środek desynfekcyjny i nawozowy".

Użycie broni przez żandarma. W Nisku, dnia 20. bm. popołudniu trzej włościanie z Cholewianej góry, będący w stanie podchmielonym, wyprawiali burdy po szynkach, a gdy wezwany celem interwencji, przypadkowo przechodzący wachmistrz miejscowego posterunku żandarmerji, zatrzymał umykających już ekscedentów i usiłował sprawdzić ich nazwiska, stawili mu oni czynny opór. Mianowicie Marcin Sudoł, abszytowany podoficer ułanów, nietylko ustnie znieważył żandarma, ale usiłował go uderzyć. Wachmistrz wtedy dobył pałasza i ciął Sudoła dwukrotnie w głowę i twarz. Śledztwo sądowe, jakoteż ze strony komendy ck. żandarmerji, jest w toku.

Na kolejach wiedeńskiej i petersburskiej wprowadzone zostało ubezpieczanie podróżnych od nieszczęśliwych wypadków. Ubezpieczenia na stacjach głównych dokonywane są w osobnych kasach, na stacjach zaś pośrednich w kasach kolejowych.

„Padyszach" godny potomek „Przedświta" wziął na torze wiedeńskim w d. 23. bm. pierwszą nagrodę jubileuszową w kwocie 25.000 złr. Szczęśliwym właścicielem 3-letniego „Padyszacha" jest niejaki p. Oehlschläger.

Ucieczka więźniów. Z Szegedynu donoszą, że Csonka Balint, główny sprawca kradzieży 22.000 złr. uciekł z więzienia. Ucieczka ta wywoła tem większą sensację, ile że niedawno uciekł z więzienia drugi zbrodniarz, Grzegorz Maczoczka, który również brał udział w tym samym rabunku.

Wiadomości literackie i artystyczne.

(N. P.) **Z teatru.** Jenerał hrabia de Roca, wysłany do Marocco, zostawia żonę swą Marję u łoża chorej matki, przy której czuwa także jego siostrzeniec, młodziuchny doktor Robert. Od tego czasu minęło dwa lata, za powrotem z Afryki hrabia zastał Marję chorą, a gdy w jakiś czas później dały im nieba syna, ubóstwiał żonę i dziecko. Dziecko zachorzało. Czuwa nad niem doktor Robert i oboje rodzice. W chwili przesilenia choroby Marja pada na kolana modląc się, by Bóg zachował *jej* dziecko. Hrabia podsłuchał jej modlitwę i wymusza na niej wyznanie, kto jest ojcem dziecięcia. Jest nim doktor Robert, którego wpuścił hrabia do chorego dziecięcia dopiero w chwili, gdy Marja jego wskazała jako winowajcę. „Sił bardzo mało. Zrobiłem co mogłem. Prawie niepodobieństwo" — powiada młody lekarz, powracając do hrabiego. Z oczu jego czyta w tej chwili, że mąż zdradzony wie o wszystkiem. Wyznaje mu swą winę i przykłada rewolwer do piersi.

— „Skonał! mój syn skonał!" — woła Marja w przyległym pokoju.

Hrabia wyrywa rewolwer z rąk Roberta mówiąc: „Sprawiedliwość ludzka winna ustąpić przed sprawiedliwością Boską!... oto Bóg nas rozsądził!..."

Na tem się kończy dramat Sary Bernard zatytułowany: „Wyznanie." Artystce chodziło o stworzenie jak najefektowniejszych sytuacyj i celu swego dopięła. W szczupłe ramy sześciu scen, z jakich dramat się składa, trudno wtłoczyć więcej efektu, okupionego brakiem wszelkich warunków psychologicznych, wywleczeniem na scenę najwstrętniejszych namiętności. Mimo miniaturowych swych rozmiarów dramat Sary Bernard jest rażącym okazem rozwielmożnionego na scenie francuskiej realizmu.

O ile poniżającym godność poważnej sztuki jest eksperyment teatralny Sary Bernard, który wczoraj oglądaliśmy na scenie tutejszej, o tyle artyści mieli bardzo łatwe i wdzięczne zadanie i wywiązali się zeń bardzo dobrze. Pani Nowakowska była hrabiną, mężem p. Żelazowski, Robertem p. Hierowski. Drobną rólkę Siostry miłosierdzia z uznania godną starannością odegrała panna Cichocka.

Następnie odegrano „Pomyłkę" i „Skrzypce czarodziejskie.

Jest to jedna z najsympatyczniejszych jednoaktówek Offenbacha. Zwięzłość form muzycznych, świeżość o którą darmo starają się nowsi kompozytorowie operetek, wreszcie prostota nie pozbawiona pewnej poezji, tworzą z tych kilku numerów, prawdziwy klejnocik operetkowy. Wykonanie wcale udatne, ujmowało bezpretensjonalnością i zadowalało swoim ładem.

P. Laskowski był w wielu miejscach bardzo szczęśliwym, mimo że niekiedy przeciągał w górę niektóre tony. W odśpiewaniu piosnki nad połamanemi skrzypcami, dostrzegliśmy wiele uczucia naturalnego i szczerego. P. Kasprowiczowa oczywiście z całą starannością odśpiewała swą partyjkę, robiąc przyjemne wrażenie humorem i dobrą grą. Niemniej zadowalająco przedstawiała się pani Radwan.

Operetka, dawno u nas nie dawana, podobała się publiczności i stanowić może nieraz jeszcze bardzo miłe intermezzo muzyczne pomiędzy jednoaktówkami dramatycznemi.

Debiut. W przyszłym tygodniu wystąpi na naszej scenie w Sienkiewicza „Czyja wina" p. Wanda Charlemant, której debiut na scenie warszawskiej tamtejsza krytyka wcale przychylnie przyjęła.

Nowy obraz Matejki „Piotr Dunin, wojewoda na Skrzynnie i Borkowicach, wprowadzający zakon Cystersów do Polski", pojawił się na krakowskiej wystawie sztuk pięknych. Ma to być jeden z obrazów, stanowiących cały cykl, nad którym mistrz obecnie pracuje, a streszczać będzie w sobie historję cywilizacji w Polsce.

Przegląd polityczny.

* Walne zgromadzenie wyborców we Lwowie, celem omówienia sprawy wyboru posła do Rady państwa i wybrania komitetu przedwyborczego, odbędzie się dziś w środę o godz. 7. wieczorem w sali ratuszowej.

* Otrzymujemy następujące pisma z prośbą o zamieszczenie: „Szanownych panów wyborców z większej posiadłości obwodu wyborczego czortkowskiego, upraszamy o łaskawe zjechanie się w Czortkowie we wtorek, dnia 2. października przedpołudniem — w celu porozumienia się w sprawie wykupna prawa propinacji. *Jan Gnoiński, Leon Sapicha, Włodzimierz Siemiginowski.*"

„Mamy zaszczyt zaprosić szanownych pp. wyborców byłego obwodu kołomyjskiego, aby zechcieli przybyć dnia 29. września rb. o godzinie 3. po południu do Kołomyi do sali rady powiatowej, celem porozumienia się nad przedłożonym przez ck. rząd projektem do ustawy o wykupnie propinacji. *Antoni Golejewski, Jan Kapri.*"

* Rozporządzenia szkolne rządu francuskiego w Tunisie, obudzają we Włoszech ogólne rozgoryczenie, jako wymierzone wrzekomo przeciw żywiołowi włoskiemu w tej prowincji. *Riforma* w artykule wstępnym, napisanym nadzwyczaj spokojnie i umiarkowanie, wyraża nadzieję, że Francja nie posunie się przecież zbyt daleko w swoich represjach przeciw najbogatszej i najważniejszej kolonji w Tunisie, tj. włoskiej, nie zechce bowiem zaostrzać wzajemnego stosunku sąsiedzkiego.... *Tribuna* natomiast pisze bez ogródki: „W obec nowych tych usiłowań represyjnych Francji, wrogich dla naszej kolonji, muszą Włochy postawić sobie takie pytanie: Czy możemy i powinniśmy prowadzić wojnę o Tunis? To samo pytanie miało w r. 1881 odpowiedź negatywną — dziś jednak stoją sprawy inaczej.... Aljanse Włoch muszą absolutnie zasłonić Włochy przed zamianą protektoratu francuskiego nad Tunisem we francuską aneksję tego kraju...."

* *Polit. Corr.* zamieszcza artykuł, w którym zwraca się przeciw doniesieniom, powtarzającym się szczególniej w dziennikach opozycyjnych, jakoby nastąpić miało zniesienie wiedeńskich wałów akcyzowych *(Linienwälle)*, oraz w związku z tem zniesienie lub znaczne obniżenie podatku konsumcyjnego. Jedno i drugie miałoby rzekomo opierać się na tem, iż nowo uregulowane podatki od spirytusu i cukru każą oczekiwać na rok przyszły usunięcia niedoboru a nawet zwyżki dochodów. *Polit. Corresp.* zapytuje, w jaki sposób może być dokonaną w przeciągu kilku miesięcy tak doniosła reforma, która musiałaby obejmować wszystkie zamknięte miasta i byłaby do zrealizowania tylko na podstawie prawnej, a więc po długich obradach parlamentarnych? Rząd pragnie z pewnością załatwić tę kwestję z możliwie największem uwzględnieniem interesowanych, ale kwestja ta wymaga jeszcze mozolnej pracy.

Co do twierdzenia o pomyślnem ukształtowaniu się przyszłorocznego budżetu, oświadcza dalej *Pol. Corr.*, iż nowe podatki od spirytusu i cukru dadzą z pewnością znaczne zyski dochodów, jakkolwiek trudności w przeprowadzeniu odnośnych ustaw, nie pozwolą na całkowitą wydatność tych podatków w pierwszym roku prawomocności ustaw, wszelako jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy zwyżki dochodów wystarczą na całkowite pokrycie dotychczasowego a w budżecie na rok 1888 na 21 miljonów obliczonego niedoboru, zarazem zaś na pokrycie większego zapotrzebowania zarządu wojskowego, znanego z obrad delegacyj wspólnych. Zwyżki dochodów z nowych podatków musiałyby, co jest wcale niemożliwem, już w pierwszym roku wynosić około 30 miljonów, jeżeliby budżet na r. 1889 miał być bez niedoboru. Jesteśmy przeto przygotowani na to, że budżet na r. 1889 będzie w każdym razie wykazywał niedobór. Wynika więc z tego, że finansowy wpływ nowych podatków przeceniają bardzo ci, którzy sądzą, że będzie można niemi nietylko pokryć dotychczasowy niedobór i nowe większe zapotrzebowania, ale także już teraz myśleć o znacznem obniżeniu podatku linjowego.

* Z Serajewa donoszą, że minister Kallay w ciągu października uda się do Bośnji w celach inspekcyjnych.

(Telegramy z innych pism.)

Rzym 25. września. *Moniteur de Rome* donosi, że i biskupi szwajcarscy pójdą za przykładem episkopatu niemieckiego i wniosą protest przeciw nowemu włoskiemu kodeksowi karnemu. *(Berl. Tagbl.)*

Telegramy „Dziennika Polskiego".

Wiedeń 25. września. *Pol. Corresp.* dementuje podaną przez niektóre dzienniki wiadomość, jakoby budżet państwowy na rok 1889 saldował się bez deficytu.

Wiedeń 25. września. Ministerstwa postanowiły, aby na przyszłość praktykantów do służby sądowej i politycznej administracji, przyjmowano jedynie przy równoczesnem przyznaniu adjutum.

Petersburg 25. września. Celem zapobieżenia rusyfikacji wyższych szkół, sejm estoński postanowił znieść je wprost.

Sofja 25. września. Ks. Klementyna przybyła wczoraj do Ruszczuku, a dziś uda się do Warny. W Bułgarji zabawi księżna przez całą zimę.

Sofja 25. września. Dzienniki nie ustają w podawaniu artykułów, przedstawiających uciśnione położenie Bułgarów w Macedonji. Rząd zachowuje się z rezerwą.

Budapeszt 25. września. Przy wyborach do sejmu zyskała w mieście opozycja nieprzewidziane zwycięstwo; został bowiem wybrany br. Iwor Kaas.

Berlin 25. września. *Norddeutsche Ztg.* konstatuje, bez tego zresztą wiadomą rzecz, że wyciąg z pamiętnika cesarza Fryderyka został publikowany bez poprzedniego zezwolenia i wiedzy cesarza Wilhelma II. W dalszym ciągu wypowiada *Norddeutsche Ztg.* powątpiewanie, ażali pamiętnik, który się pojawił, jest autentycznym. Co najmniej zdaniem *Nordd. Ztg.* część publikacji jest wątpliwej natury, zawiera bowiem faktyczne błędy.

To samo powątpiewanie w kierunku autentyczności pamiętnika wypowiada także *Köln. Ztg.*

Berlin 25. września. Według *Freisinnige Ztg.* została landratom zakazaną agitacja wyborcza.(?)

Wiedeń 24. września. Giełda wieczorna. Kredyty 314·40' Węg' złota renta 101·25.

Wiedeń 25. września. Pogłoska jakoby wielka opera w Peszcie zgorzała, okazała się mylną.

Wiedeń 25. września. Ministerstwa sprawiedliwości i spraw wewnętrznych wydały rozporządzenie, mające na celu zapobieżenie dobrowolnym licytacjom gruntów włościańskich; tak urzęda polityczne jak gminne mają nad tem czuwać.

Praga 25. września. Czeskie stowarzyszenie nauczycieli w powiecie Eisenbrodzkim (okręg wyborczy Riegera), urządza uroczysty obchód z powodu 20 letniego istnienia państwowej ustawy szkolnej.

Praga 25. września. Niemieckie stowarzyszenie narodowe z Warnsdorfu uchwaliło protest przeciw ustawie językowej, wniesionej przez czeski wydział krajowy, gdyż w żądaniu używania obu języków krajowych przez władze autonomiczne, leży pogwałcenie niemieckości.

Rzym 25. września. Szwajcarscy biskupi protestują przeciw nowemu włoskiemu kodeksowi karnemu.

Opawa 25. września. Sejm uchwalił kwotę 40.000 zł. do rozdziału bezprocentowych pożyczek między dotkniętych ostatnią klęską powodzi.

Zagrzeb 25. września. Czasopismo kroackie *Sremaz* ogłasza okólnik biskupa Strossmayera z 13. czerwca r. b. do duchowieństwa djecezji djakowarskiej, w którym zawartą jest pomiędzy innemi wiadomość, że „Towarzystwo dla propagandy katolickiej" w Lugdunie przysłało na ręce biskupa ponownie 2000 franków na rzecz katolickich misjonarzy w Serbji. W dalszym ciągu wspomina okólnik o prośbie rzeczonego towarzystwa lugduńskiego, aby według sił popierano jego cele i skutkiem tego zarządził biskup Strossmayer składki w swojej djecezji z uwagą, że zebrane sumy należy każdego roku z końcem października odsełać do ordynarjatu biskupiego w Djakowarze.

Sremaz robi ze swej strony uwagę, że powyższy okólnik wcale nie licuje z telegramem kijowskim biskupa Strossmayera i jego ideami o pogodzeniu się i złączeniu kościoła zachodniego ze wschodnim. Po tem wszystkiem mogą w Rosji mniemać sobie o Strossmayerze, jak im się podoba — Serbowie jednak będą wiedzieli — kończy *Sremaz* — jak oceniać jego obłudę i chytrość.

Petersburg 25. września. Przegląd floty czarnomorskiej odbędzie się w pierwszych dniach października, przy sposobności przejazdu cata z Krymu do Batum.

Rzym 25. września. Według *Tribuny* ambasador francuski hr. Mouy nie powróci tutaj przed odjazdem ces. Wilhelma z Włoch. Jest nawet prawdopodobnem, że hr. Mouy zostanie zupełnie odwołany z Rzymu.

Pułki, które będą uczestniczyły w przeglądzie wojsk, urządzonym na cześć ces. Wilhelma, liczą jeno po 2 bataljony, a to z powodu rozpuszczenia na urlop żołnierzy całej jednej klasy wiekowej. Minister wojny oglądał zarządzenia administracji miejskiej i rozkazał jak najspieszniej uzupełnić tu i ówdzie przydybane braki. Pomiędzy innemi nakazał pobielić (!) pewien wodociąg starożytny, jak o tem z przekąsem donosi *Fanfulla*. Crispi ze swej strony wydał polecenie co do wojskowych straży honorowych i asystencji władz rządowych na wszystkich stacjach kolejowych, przez które przejeżdżać będzie pociąg cesarski od granicy aż do Rzymu.

Berlin 25. września. Biuro Wolffa donosi: Kanclerz oświadczył, że publikowany w *Deutsche Rundschau* pamiętnik ces. Fryderyka uznał po przeglądnięciu tekstu za apokryf.

Wiedeń 25. września. Giełda zbożowa. Pszenica na jesień 7·78, na wiosnę 8·71, żyto na wiosnę 6·58 nowa kukurudza 5·65.

Przyjechali do Lwowa

dnia 25. września 1888 r.

HOTEL FRANCUSKI. A. Sozański, z Kornelowic. F. Grimm, z Paskan. M. Gutlohn, z Buda-Pesztu. B. Wierzchleyski, z Zborowa. W. Gniewosz, z Kontów. L. Lachowski, z Wiednia A. Szczepańska, z Łaszek. I. Luttinger, z Czerniowiec.

HOTEL LANGA. W. Czechowicz, z Wojniłowa. Ks. I. Turczyński, z Jaworowa. W. Pizar, z Nowego. Targu. C. Glatzel, z Berna. S. Thorn, z Wiednia. A. Wszetaczkowa, ze Stryja.

Lwów, z Izby handlowej

dnia 25. września 1888 r.

Akcje za sztukę bez kupona bieżącego.	płacą	żądają
Kolej galic. Karola Ludwika po 200 zł. m. k.	207 ·0	210 50
„ lwowsko-czerniowiecka-jaska po 200 zł. wa.	220 50	223 50
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	277 –	281 —
„ kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.	— —	216 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hipotecznego galic. 5-proc. w. a.	99 75	100 75
„ hip. galic. 5-pr. wa. wylos. z 10-pr. prem.	102 50	103 50
„ krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	93	94 –
Towarz. kredyt. galic. 5-proc. w. a.	101 35	102 35
„ „ „ 4-proc. w. a.	94 10	95 10
„ „ „ 5-proc. w. a. okres. 37 l.	101 35	102 35
„ „ „ 4-proc. w. a. los 41 i pół	91 25	92 50
„ „ „ 4 i pół pr. w. a. okr. 52 l.	94 75	95 75
„ „ „ 4-proc. w. a. 56 l.	90 —	91 50
Listy dłużne za 100 zł.		
Galic. Zakład kred. włośc. 5% w. a. w likwid	— —	57 50
„ „ „ 2½% „ „	— —	48 —
Obligi za 100 zł.		
Indemnizacyjne galic. 5% m. k.	104 25	105 50
Komunalne Banku kraj. 6% w. a. I. em.	100 —	101 —
Pożyczka kraj. z r. 1873 6% w. a.	103 25	105 —
„ „ „ 1883 4½% w. a.	91 85	92 35
Losy.		
Miasta Krakowa	24 —	26 —
„ Stanisławowa	33 50	36 —
Monety.		
Dukat holenderski	5 70	5 80
Dukat cesarski	5 73	5 83
Napoleondor	9 56	9 66
Półimperjał	9 88	9 98
Rubel rosyjski srebrny	1 36	1 48
„ „ papierowy	1 28	1 30
100 marek niemieckich	59 —	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 25. września 1888 r. (godz. 1 min. 44 po południu).	dzisiejsze	z dnia poprzed.
Akcje alpejskie Towarzystwa górniczego	41 —	44 20
„ węgierskie banku kredytowego	307	307 50
„ Banku anglo-austrjackiego	116	116 50
„ Unionbanku	218 50	118 50
„ kolei Karola Ludwika	207 —	219 25
„ kolei północnej	247	247 75
„ kolei południowej (Lombardy)	106 75	104 60
„ Tramwaju	182 50	1·2
„ kolei państwowej	249	247 50
„ kolei lwowsko-czerniowieckiej	221 75	221 50
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	161	161 50
Losy komunalne wiedeńskie	141 50	144 50
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	111 50	111 —
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	104 50	104 25
Akcje kolei północno-zachodn. (lit. B. Elbethal)	2·1 25	2·1 50
Losy regulacji Cisy	123 50	125 —
Akcje Banku dla krajów koronnych	227 50	227 50
Renta węgierska złota 4-proc.	101 —	101 25
Akcje Bankvereinu	160 50	160 75
Rosyjski rubel papierowy	1 30	1 29
Renta węgierska papierowa	130 50	130 50
Akcje kredytowe	314 —	314 30
Akcje kolei Karola Ludwika	— —	— —
Akcje kolei południowej	— —	— —
Napoleondory	— —	— —
Berlin, dnia 25. września 1888 r. (godz. 1 min. 44 po południu).		
Rosyjski rubel papierowy	218 80	215 75
Akcje austrjackie kredytowe	166 10	165 50
Akcje kolei Karola Ludwika	— —	— —
Austrjackie banknoty	168 50	168 25
Akcje kolei południowej (Lombardy)	45 60	44 25
Rosyjska pożyczka wschodnia	63 25	62 80

Pociągi kolejowe

ze Lwowa odchodzą podług zegaru lwowskiego.

Od 1. Czerwca 1888.	Pociąg posp. wzgl. kurjer.	Pociąg osobowy	Pociąg osobowy	Pociąg mieszany
Do Lwowa przychodzą:				
Z Krakowa	4·03	8·50	9·28	7·15
Z Podwołoczysk	2·20		3·15	7·00
Z Podwołoczysk na Podzamcze	2·08		2·38	6·22
Z Czerniowiec	8·00		6·40	11·06
Z Zwardonia, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatyna		3·40		
Z Zwardonia, Chyrowa, Stryja		8·26		
Z Chyrowa, Stanisławowa, Stryja, Husiatyna i Ławocznego		1·35		
Z Bełzca (Tomaszowa)				5·53
Ze Lwowa odchodzą:				
Do Krakowa	2·28	4·20	7·30	8·30
Do Zimnej Wody-Rudno		4·01		
Do Podwołoczysk	4·11		9·52	10·35
Do Podwołoczysk z Podzamcza	4·22		10·28	11·05
Do Czerniowiec	9·20		9·50	10·08
Do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia i Ławocznego		10·35		
Do Stryja, Chyrowa i Zwardonia		8·10		
Do Stryja, Zagórza i Ławocznego		[illegible]		
Do Bełzca (Tomaszowa)				7·49
Przych. do Stanisławowa:				
Ze Lwowa	12·25	5·89	4·03	4·08
Odch. ze Stanisławowa:				
Do Lwowa	4·52	4·05	5·05	12·45

Uwaga: Godziny oznaczone grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godziny 6. wieczór do 5. i m. 59 rano.

Ceny zboża

z dnia 25. września 1888 r.

	Lwów	Tarnopol	Podwołoczyska	Czerniowce
Pszenica	6·85 – 7·45	6·70 – 7·.5	6·70 – 7·35	6·85 – 7·40
Żyto	4·85 – 5·50	4·80 – 5·40	4·75 – 5·35	4·70 – 5·15
Jęczmień	5·50 – 7·50	5·60 – 7·—	5·.0 – 7·—	5·— – 6·75
Owies	5·30 – 5·90	5·20 – 5·75	5·15 – 5·70	5·— – 5·50
Groch	4·50 – 10·5	5·50 10·—	5·10 – 9·—	4·40 – 9·—
Wyka	4·50 – 5·—	4·30 – 4·75	4·50 – 5·10	4·10 – 4·30
Rzepak	10·50 – 11·—	10·— – 12·—	10·— – 11·85	10·— – 11·15
Lnianka	— —	— —	— —	— —
Konicz czer.	38·– 47·—	37·– 46·–	35·– 46·–	35·– 43·–
Konicz biała	32·– 35·–	30·– 34·–	30·– 34·–	31·– 35
Konicz. szw.	45·– 60·–	45·– 60·–	45·– 60·—	— —

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów złr. 80 do 115 — — poszukiwany.

Okowita za 10.000 liter proc. loco Lwów złr. 31·— do 31·50

Ceny niższe. Usposobienie spokojne Rezerwa spekulantów w transakcjach.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite.

po 1½ centa od wyrazu.

Osoba młoda z inteligentnego domu, z dobremi świadectwami z domów obywatelskich, zna się dobrze na wychowaniu dzieci, jak również na gospodarstwie domowem, w czem może panią wyręczać we wszystkiem, poszukuje zaraz miejsca jako bona do małych dzieci lub gospodarstwa domowego. Proszę zgłoszenia nadsyłać pod lit. H. R. h. poste rest. Biecz. 893

Bilety wizytowe, zaproszenia, dyplomy, plany, etykiety kupieckie i t. p. wykonuje po niskich cenach Zakład artystyczno-litograficzny Antoniego Przyszlaka, we Lwowie, przy ulicy Kopernika liczba 9.

Studenci lub **panienki** uczęszczające do szkół, znajdą bardzo wygodne umieszczenie i rodzicielską opiekę w dystyngowanym domu. Na żądanie konwersacja domowa francuska lub niemiecka; fortepian w domu. Bliższej wiadomości udzieli administrator realności ul. Czarnieckiego 1.

Poszukuje się do wydzierżawienia na lat kilka **realność z kilkoma morgami gruntu** lub dużym ogrodem na przedmieściu lub blizko za rogatką. Czynsz półroczny z góry. Bliższe porozumienie listownie pod adresą: L. G. poste restante Lwów.

Pod nader korzystnemi warunkami złoty interes, a z powodu choroby właściciela **jest zaraz** fabryka wyrobów ceramicznych z całem urządzeniem i gotowym towarem zapasowym razem nawet z majątkiem do sprzedania. Do przyjęcia wspólnika lub dzierżawy do fabryki dodaje się około 7 m. roli i mieszkanie w miasteczku, w razie **bezzwłocznego** przyjścia interesu do pożądanego skutku pp. Pośrednikom 3% od ugodzonej sumy. **Fabryka wyrobów Glinianych w Babicach nad Sanem.**

Poszukuję fachowca, spólnika do kupna apteki. Wiadomość 18/20 poste rest. Zawałów, Galicja. 889

Mieszkania i sklepy.

po 1 cencie od wyrazu.

Eleganckie pomieszkanie, 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, strych, piwnica, bardzo wygodnie podzielone, piękny widok, osobny wychodek, *ul. Czarnieckiego, 26,* zaraz do wynajęcia za 650 zł. a. w. 898

Do najęcia, zaraz, ul. Kopernika 28, 1, 2, 3 pokoje z kuchniami, także pokój kawalerski. 898

Do najęcia zaraz przy ulicy św. Mikołaja 15, 5 lub 4 pokoje frontowe z przedpokojem, kuchnią, spiżarnią, **wodociągiem** i praczkarnią. Mieszkanie to może być zwiększone aż **do 10 pokoi.** 896

Zaraz do najęcia na ulicy Gródeckiej l. 52, 1 sklep na golarnię lub sprzedaż nafty. Bliższa wiadomość u dozorcy lub w handlu Ed. Gebhardta, we Lwowie, plac Marjacki l. 7. 895

6 pokoi, przedpokój, garderoba z kuchnią, łazienką i praczkarnią, elegancko urządzone od 15 października 1880 w realności pod l. 26, ulica Kopernika do najęcia. 894

5 pokoi na pierwszem piętrze z wielkim balkonem. Rynek nad sklepem p. Ostrowskiego. 889

Pomieszkanie kawalerskie o 3 pokojach zaraz. Wałowa 31.

Zygmuntowska 17, I. piętro, 5 pokoi z kuchnią. 748

Ulica Hetmańska 22 — 8 pokoi z kuchnią, spiżarnią i przynależytościami na II. piętrze od 1. października b. r. do wynajęcia.

Kompletne wyprawy kuchenne

poleca najtaniej 2715

Antoni Halski

HANDEL ŻELAZNY

Lwów, Plac Marjacki 9.

Winogrona kuracyjne Vöslauskie

w eleganckich 5-kil. koszykach opłatnie

2 złr. 50 ct. 2739

Vöslauskie wino czerwone

w eleg. 5-kil. baryłkach, opłat **3 złr.** za nadesłaniem kwoty wysyła

Georg Lehner, Vöslau.

Ramy

do tegorocznej premji Zjednoczonego Towarzystwa sztuk pięknych, p. Aleksandra Krywulta w Krakowie, w 5. najgustowniejszych profilach, są na składzie w kancelarji Reprezentacji lwowskiej po najprzystępniejszych cenach od 4 do 12 zł. 2745

Wyszła z druku i jest do nabycia w księgarniach po 1 złr. 25 ct.

Mapa do dziejów Polski

Jana Topolnickiego 2732

wydanie drugie subwencjonowane przez Akademję Umiejętności. Panowie księgarze otrzymają rabat. Główny skład u autora.

Lwów, ulica Wulka, liczba 3.

„WEBA KING."

„Weba King" jest nową tego rodzaju materją, która przewyższa **3 krotną trwałością** zwykłe płótno a przytem jest **o 60 procent tańszą.**

Komu jest znaną nasza **„Weba King"** to najlepiej osądzi o **jej** trwałości, a temu kto **jej** nie zna, to celem wyrobienia samemu sobie sądu o **niej,** większe odcinki przesyłamy; po wypraniu tychże przyjdzie do przekonania, że **„dobry towar sam się chwali."**

Ceny „Weby King":

1 sztuka 78 ctmr. szer., 20 mtr. długa, na grubszą bieliznę złr. 7·—
1 sztuka 88 ctm. szeroka, 20 mtr. długa, na cienką damską, męzką i wszelką łóżkową bieliznę złr. 8·50
1 sztuka 175 ctm. szeroka, 15 mtr. długa, na 6—7 prześcieradeł bez szwu, ... złr. 11·80
Ten sam gatunek 200 ctm. szeroki . . . . złr. 12·80
1 sztuka 175 ctm. szeroka, 15 mtr. długa, na 6—7 bardzo cienkich prześcieradeł . . . . . złr. 13 —

Wyrób nasz „Weby King" nabyć można **niefałszowany jedynie** w naszych składach 2508

Próbki na żądanie gratis i franco.

M. BEYER i Spółka

skład fabryczny płócien, stołowej bielizny i gotowej bielizny damskiej, męzkiej i dziecinnej.

Lwów, ulica Karola Ludwika l. 1.

KAKAO w proszku (entölt)

wyborny w smaku a połowę tańszy jak holenderski w puszkach ¼ kilogr. i ½ kilogr. Cena 75 ct. i 40 ct.

poleca

parowa fabryka czekolady i cukrów deserowych

Henryka Tretera

Lwów, ul. Kopernika l. 3.

Pół kilo najwyborniejszych cukrów mięszanych w kilkudziesięciu gatunkach 1 złr. 20 ct.

Pół kilo karmelków mięszanych 75 centów.

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą za zaliczką. 2602

MAGAZYN

TAPET

A. KRZYSZTOFOWICZA

we Lwowie, plac Halicki liczba 2.
w Krakowie, Rynek l. 37.
w Czerniowcach ul. Główna l. 17.

Poleca: Najnowsze

Portiery, Firanki.
Dywany i dywaniki. 2555
Chodniki różnorodne.
Kapy na łóżka.
Nakrycia na stoły.
Kocyki i kołdry wełniane (litewskie).
Parawany i ekramy japońskie.
Story, żaluzje i t. p.

WOJNA NAGNIOTKOM!

Apteka Blumenfelda poleca pod gwarancją skutku jako najnowszy wypróbowany środek

Richardsona Gwiazdę Volapük.

Cena pudełka 45 ct. 2696

Hotel Centralny

w Krakowie, Plac Matejki.

Nowo urządzony, komfort zagraniczny, wszelkie dogodności, w pobliżu dworca kolejowego, poleca się Szanownej P. T. Publiczności. 2605

Ceny umiarkowane. Restauracja w miejscu.

Znakomitą jesienną

BRYNDZĘ

liptawską

poleca handel 2512 d

ST. MARKIEWICZA

we Lwowie, w Rynku l. 42.

PASY do MASZYN

ze skór belgijskich, skórą szyte i niutowane, klg. po złr. 3·30, do tegoż spinki i rzemyki, poleca

Karol Fibich

Lwów, plac Bernardyński l. 17

dla ks. Bukowiny komisowy m. Czerniowce Kociumare l. 27. 2526

Uprzęża całkowite, siodła, uzdy, gurty, oraz wszelkie wyroby rymarskie, siodlarskie i galanteryjne.

Zamówienia uskuteczniają się odwrotnie.

Nieszkodliwe pudry bez bizmutu, bleiweissu i innych metali zalecane przez lekarzy, jako to: **Puder hygieniczny** w cenie 70 ct. **Puder książęcy** w cenie 50 ct. **Puder ryżowy** w cenie po 35 ct. **i w paczkach po 5 i 10 ct.** — jedynie do nabycia w laboratorjum chemicznem

ADOLFA POKORNEGO

Magistra farmacji.

Lwów, Wałowa liczba 15.

Wyroby moje zostały odszczególnione medalem zasługi na wystawie hygieniczno - lekarskiej we Lwowie w r. 1888. Skład w Stanisławowie u p. aptekarza Macury. 2723

Nowość!

Ważne na zimę dla kuchni, restauracji, piekarni, maszyn parowych i dla opału pomieszkań. 2744

Najdoskonalszym, najtańszym i najpraktyczniejszym środkiem jest

TORF

który zastępuje w zupełności opał drzewem i węglem, a kosztuje o połowę taniej, nie pozostawia ani czadu, ani żadnej nieprzyjemnej woni. Preparowany w dogodnych polankach dostać można we Lwowie wyłącznie w handlu

JANA WAŻNEGO

Lwów, ul. Czarnieckiego l. 2.

Cena za 100 kilogr. 70 ct. w całej furze, mieszczącej 1.500 kilogr. po 65 ct. za 100 kilogr. z odstawą do domu. Tylko całe fury dostawiają się do domu.

Handel

Karola Bałłabana

we Lwowie

poleca 2714 b

świeży transport

CHINSKO-ROSYJSKIEJ

HERBATY

ciemno naciągającej, wonnej i aromatycznej.

pół kilo Kongo cesarskiej . . złr. 2·—
pół kilo Familijnej . . . . złr. 3·—
pół kilo Melange . . . . . złr. 4·—
pół kilo Imperial . . . . . złr. 5·—
pół kilo Souchong w oryginalnem opakowaniu . złr. 4·—
pół kilo Wysiewek . . . . złr. 1·50
pół kilo Wysiewek własnych . złr. 1·70
pół kilo angielskich ciast do herbaty . . . . złr. 1·20

KANTOR WYMIANY 2502

JAKÓBA STROH

we Lwowie, ulica Hetmańska l. 6, w własnym domu

kupuje wszystkie papiery wartościowe i monety i sprzedaje je po znacznie niższych cenach od kursu dziennego.

Zlecenia z prowincji wykonuje się bez prowizji odwrotną pocztą.

Przyjmuje też Akcje kolei Rudolfa do zamiany na 4½% Zapisy Kolejowe Długu Państwa.

PAPIER RIGOLLOT

Musztarda w arkuszach do Synapizmów

PRZYJĘTY PRZEZ SZPITALE W PARYŻU

Niezbędny w każdym domu i w podróży.

Wymagać podpis WYNALAZCY należy kupować tylko PRAWDZIWY opatrzony podpisem atramentem CZERWONYM jak obok na ARKUSZACH i na PUDEŁKACH.

Sprzedaje się we wszystkich APTEKACH.

SKŁAD GŁÓWNY: 24, Avenue Victoria, PARYŻ.

Najlepsze i najtańsze **OLEJE MASZYNOWE**

„RAGOSINE"

poleca

LUDWIK WINIARZ

we Lwowie, Teatralna 16.

Prawdziwe oleje maszynowe „Ragosine" sprzedawane dotychczas tylko w beczkach oryginalnych — dla umożebnienia sprowadzania mniejszym odbiorcom, sprzedaje powyższa firma **w naczyniach blaszanych plombowanych** (w koszach) zawartości **25 kilogramów, po cenach hurtownych.** Na prowincję za pobraniem.

Olej **„Ragosine"** jest bezwarunkowo najlepszym i najtańszym materjałem smarowym dla maszyn rolniczych i parowych.

Ostrzeżenie! Blaszanki zaopatrzone są **marką fabryczną i plombą.**

Zamówienia należy do mnie adresować. Do wykonywania zamówień poniżej 25 klgr. upoważnioną jest w Galicji jedynie firma p. Piotra Miączyńskiego we Lwowie, dla tego polecane przez inne firmy oleje pod nazwiskiem **„Ragosine"** za lichy i **szkodliwy falsyfikat** uważać należy. 2533

697

Maryocelskie

Krople żołądkowe.

Środek znakomicie działający na wszelkiego rodzaju choroby żołądka.

Marka ochronna.

Niezrównany przy braku apetytu, słabości żołądka, cuchnącym oddechu, wzdęciach, kwaśnych odbijaniach, kolkach, katarach żołądkowych, zgagach, tworzeniu się piasku moczowego i kamykach w pęcherzu, przy zbytecznej produkcyi flegmy, żółtaczce, obmierzłości i womitach, przy pochodzących z żołądka bólach głowy, kurczach lub zatwardzeniach, przeciążeniu żołądka potrawami i napojami, przy robakach, cierpieniach śledziony, wątroby i hemorojdach. **Cena flakoniku wraz z przepisem 40 centów austr. podwójnego 70 kr. Główny skład u aptekarza**

Karola Brady

w Kromieryżu (Kremsier) na Morawie w Austryi.

Krople Mariozelskie nie są żadnym środkiem tajemniczym. Części składowe tychże są przy każdem flakonie na opisie użycia, wymienione.

Prawdziwe do nabycia we wszystkich Aptekach.

Ostrzeżenie! **Prawdziwe krople żołądkowe maryocelskie, bywają częstokrotnie fałszowane i naśladowane. — W dowód prawdziwości tych kropli powinna każda butelka obwiniętą być w opakowanie czerwone, zaopatrzone powyżej oznaczonym znakiem ochronnym a przy każdem flakonie znajdować się powinien przepis używania kropli, z wzmianką, że drukowany jest w drukarni H. Guska w Kromieryżu (Kremsier.)**

Prawdziwe do nabycia: **Lwów:** apt. Jakóba Beisera, H. Blumenfelda, Piotra Gailhofera, Kalixsta Krzyżanowskiego, Dr. Piotra Mikolascha, Jakóba Piepesa, Z. Ruckera, K. Sklepińskiego, J. Wiewiórskiego, Arnolda Rappaporta. — **Bełz:** apt. Grossa. — **Błażowa:** apt. A. Brzesa. — **Bóbrka:** apt. Balbiny Międlickiej. **Brody:** apt. Bron. Witosławskiego, Michała Kulaka, Wilh. Laudesberga. — **Brzeżany:** apt. Ad. Dursta, Józefa W. Łobosa. — **Dolina:** apt. Traunfellnera. — **Drohobycz:** apt. Aichmüllera, P. Partykiewicza. — **Gliniany:** apt. A. Hełma. — **Mielnica:** apt. Krokowskiego. — **Mosty wielkie:** apt. J. Żelińskiego. — **Przemyślany:** apt. Emila Baranowskiego. — **Radziechów:** apt. Jaśkiewicza. — **Rozwadów:** apt. Winc. Grabowskiego. — **Rozdół:** apt. Ludwika Mierzwińskiego. — **Sambor:** apt. J. Aleksiewicza, K. Marescha. — **Skole:** apt. S. A. Lechowskiego. — Sokołów: apt. Andrzeja Danczaka. — **Sokal:** apt. Eug. Wysoczańskiego. — **Stare miasto:** apt. Ad. Palucha **Stryj:** apt. Chalbazany'ego, W. Komorowskiego. **Turka:** Zygm. Kozickiego. — **Waręż:** apt. Benedykta Krzywobłockiego. — **Niemirów:** apt. Przedrzymirskiego. **Złoczów:** apt. Pełescha. **Kopeczyńce:** apt. Redera **Ustrzyki:** apt. Al. Jastrzębski. **Tarnopol:** apt. L. Fleischmann, Fr. Jamrógiewicz apt.

Od 20 lat doświadczone.

Bergera medyczne

MYDŁO DZIEGCIOWE

zalecone przez znakomitości lekarskie, używane w różnych państwach Europy ze skutkiem na

wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju,

osobliwie na chroniczne pryszcze, parchy, ostudy i pasożytne wysepki, tudzież na czerwoność nosa, odmrożenie, pocenie nóg, łupież we włosach — ***Bergera mydło dziegciowe*** zawiera 40 procent mazi drzewnej i różni się od wszystkich innych tego gatunku mydeł w handlu się znajdujących. — Dla uniknięcia pomyłek proszę wyraźnie żądać ***Bergera mydła dziegciowego*** i uważać na znaną markę ochronną.

Na uporczywe cierpienia naskórne używa się zamiast mydła dziegciowego ze skutkiem

Bergera medycznego mydła dziegciowo-siarczanego

i wtedy należy żądać Bergera mydła siarczano-dziegciowego, albowiem zagraniczne wyroby imitowane są bezskuteczne.

Łagodniejszem mydłem dziegciowem na usunięcie nieczystości płci, na wyrzuty skórne u dzieci, tudzież jako doskonały środek kosmetyczny do mycia i kąpieli w codziennem użyciu służy

Bergera glicerynowe mydło dziegciowe,

które zawiera 35 procent gliceryny i jest perfumowane.

Cena sztuki każdego gatunku 35 cnt. wraz z broszurą. 856 a

Fabryka i główny skład wysyłek:

G. Hell & Comp. w Opawie.

En gros dla Lwowa: u pp. aptekarzy: Pietra Mikolascha, Zygmunta Ruckera.

En detail u pp. aptekarzy: H. Blumenfelda, K. Krzyżanowskiego, Jakóba Beisera, L. Frauenglasa, P. Geilhofera; ***w Brodach*** u M. Kulaka; ***w Czortkowie*** u L. Nossa; ***w Tarnopolu*** u F. Jamrógiewicza, L. Fleischmanna; ***w Kopeczyńcach*** u Redera; ***w Przemyślu*** u L. Nahlika, A. Mańkowskiego; ***w Stanisławowie*** u A. Amirowicza, J. Macury, A. Strzemeskiego, jakoteż we wszystkich innych aptekach w Galicji

---

Kuracyjne **WINOGRONA** feslawskie

poleca 2714

handel KAROLA BAŁŁABANA we Lwowie.

Łaskawe zamówienia z prowincji uskuteczniam odwrotną pocztą.

Mączka kościana

daje najlepsze rezultaty przy jarych zasiewach, wtenczas, jeżeli rolę przygotowaną do tych zasiewów, uprawia się już w jesieni tym nawozem; którego poleca po cenach umiarkowanych

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych

Spółki Komandytowej Juljana Wanga we Lwowie.

Kantor ul. Jagiellońska 12.

Cennik i sposób użycia bezpłatnie i franko. 272

Patentowane młocarnie sztyftowe lub cepowe jakoteż patent. ręczne, oraz kieraty, patent. młynki, tryjery, siewniki szerokorzutne i rzędowe, sieczkarnie, sikawki oryg. Noela, kultywatory, pługi, które na przemyskiej orce konkurencyjnej dyplomem honorowym wyszczególnione zostały, poleca po najtańszych cenach fabryka

J. WYCHERA

we Lwowie, ulica Gródecka liczba 47.

Reparacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. 2587

FOLWARK

w pięknem położeniu, obejmujący 100 i kilka morgów ziemi obok folwarku, z budynkami murowanymi, domem mieszkalnym jednopiętrowym, o 4 pokojach na górze i kuchni, z inwentarzem martwym i żywym, z ogrodem kilkumorgowym tak owocowym jak i warzywnym, o dwie godzin drogi od stacji kolejowej a pół mili od poczty — jest zaraz do sprzedania tak z inwentarzem, jak i bez, wraz z tegoroczną krescencją. Kompletny ekwipaż parokonny. Bliższych szczegółów udzieli W. p. Werchracki, właściciel magazynu obuwia, ulica Szajnochy we Lwowie. 2743

HANDEL TOWARÓW KORZENNYCH

ALBINA SOLECKIEGO

we Lwowie 2730

kupuje **MASŁO** świeże, z młodej śmietany wyrabiane. Producenci, którzyby radzi mieć stały odbyt, a chcieli codziennie pocztą franco przysyłać, w ilościach nie większych w lecie, jak w zimie — raczą przysłać oferty umiarkowane. Ceny letnio od 1. maja do 31. października, zimowe od 1. listopada do 30. kwietnia, lub też ceny przeciętne na rok cały.

Amerykański zegarek z

alarmowym

Budzikowym aparatem, sprzedaję skutkiem zastanowienia robót wielkiej fabryki zegarków w Nowym Yorku: Uhren Alliance Nr. 1. której jestem jedynym zastępcą w Europie. Jestem upoważniony wysprzedać cały zapas po niebywałej cenie 4 zł. 10 ct., słowem: ***Prawie darować.*** Te zegarki kotwicowe z alarmowym aparatem budzikowym są w oprawie niklowej. Za pobraniem lub nadesłaniem poprzedniem pieniędzy przez

Centralną ekspedycję zegarków

S. BLODEK

Wiedeń, II., Schreigasse 9/D.

NB. Zegarki, któreby nie konwenjowały, przyjmują się bez przeszkód *franco* napowrót. 666

Zawiadamia Sz. P. T. Publiczność, iż w swoim składzie gotowych sukien

Męzkich i dziecinnych,

wyrabianych w miejscu, z materjału doborowego, trwale, a nader tanio, zaprowadziła również

Bieliznę męzką

t. j. koszule, kalesony, kołnierze, mankiety i t. p. z pierwszorzędnych fabryk po cenach najprzystępniejszych, niemniej

Bieliznę wełnianą

prof. dra Jäegera

Skład komisowy, sprzedaż po cenach fabrycznych.

PIERWSZA SPÓŁKA KRAWCÓW LWOWSKICH przy ulicy Hetmańskiej liczba 4.

Wszelkie zamówienia tak na suknie, jak też bieliznę męzką wykonuje sumiennie w jak najkrótszym czasie. Przy łaskawych zamówieniach na koszule uprasza się o podanie wielkości kołnierzyka, przy kalesonach o objętość w pasie i długość tychże.

Z poważaniem

2683 **Zarząd.**

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzywil. galic.

AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1. lipca 1868 (Dz. P. P. 38 Nr. 93) i najwyż. postan. z dnia 17. grudnia 1871 r., mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych, kaucyj małżeńskich, wojskowych, na kaucje służbowe i wadja

są w tym kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonuje się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizji. 2505

KOKS! KOKS! KOKS!

najlepszy, najtańszy i najczystszy materjał opałowy do kuchen i pieców

posiadamy znowu na składzie i polecamy na porę zimową.

Każdą ilość dostarczamy do mieszkań za 50 kilogr. 80 ct.

Podejmujemy się **przerobienia własnym kosztem** pieców kaflowych, tudzież kuchen do opalania koksem.

Posiadamy także na składzie piece żelazne wyłożone materjałem ogniotrwałym, jako wyłącznie do opalania koksem przydatne; takowe można oglądnąć każdego czasu.

Wszelkie zamówienia kartą korespondencyjną będą tego samego dnia uskutecznione.

Zarząd zakładu gazowego we Lwowie.

2719

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskownicki. Papier z fabryki czerlańskiej. Z drukarni „Dziennika Polskiego" pod zarządem Jana Mittiga.